

**CO DALEJ
Z ZASIĘKAMI
PRZEDEME-
RYTALNYMI**

s.11



WIEŚCI

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczaniec

Czwartek, 8 stycznia 2004 r. Nakład 11.800 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 2 (344), rok XIV ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)

**DUŻO NOWYCH
DRÓG
POWSTANIE
W GMINIE GŁÓWNO**

s. 2

Zimowe ostrzeżenia strażaków

Sezon zimowy kojarzy się strażakom pożarnej najczęściej z pożarami mieszkań, które spowodowane są urzędami grzewczymi i ich niewłaściwą eksploatacją. Tak, to prawda, należy więc wystrzegać się nieostrożnego stosowania niesprawnych niejednokrotnie grzejników czy kominków. Ale zima to też czas jeszcze innych zagrożeń.

Otóż duże opady lepkiego śniegu powodują niekiedy łamanie się drzew które tarasują drogi, uszkadzają linie elektryczne i niszczą budynki. Po każdej większej wichurze, czy zamieci śnieżnej straż pożarna ma dużo pracy. Dla przykładu w powiecie zgierskim 27 i 28 października było aż 55 interwencji. Najczęściej łamią się włoskie topole - drzewa najczęściej sadzone przy drogach. Rosną one szybko, ale niestety ich drewno z czasem staje się kruche i nawet na niezbyt silnym wietrze ich konary szybko się łamią.

Zachowajmy również rozsądek i bezpieczeństwo przy prowadzeniu wszelkiego rodzaju śniegów. Złe prowadzone działania mogą przyczynić się do pęknięcia linii podtrzymującej i uszkodzenia budynków mieszkalnych, tak jak to było w listopadzie w miejscowości Ziewanice. Pomoc straż-

ków okazała się wtedy niezbędna. Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Strykowie Tomasz Kubiak apeluje o zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku przy takich przedsięwzięciach.

Innym zagrożeniem są zabawy dzieci i młodzieży na lodzie.

dok. na str. 2

Wylądował w szpitalu zoologicznym

Jeden z mieszkańców ulicy Obrońców Westerplatte w Głównie w ostatnie dni roku przyjmował u siebie niecodziennego gościa. 30 grudnia na przewody napowietrznej linii kolejowej w pobliżu posesji Ireneusza Gorzkiewicza spadł łabędź. Ptak uszkodził sobie skrzydło i złamał nogę. Potrzebna była natychmiastowa pomoc. Noc spędził na posesji, a w sylwestrowe południe samochodem głowieńskim OSP odjechał do łódzkiego ogrodu zoologicznego i został umieszczony w tamtejszym szpitalu dla zwierząt. W interwencji zaangażowani zostali urzędnicy miejscy i strażacy.

(ljs)



Renata Bartczak na nowym stanowisku pracy.

PUP w Głównie ma nowego kierownika

Od wtorku, 6 stycznia nowym kierownikiem głowieńskiej filii Powiatowego Urzędu Pracy w Głównie jest trzydziestodwuletnia Renata Bartczak.

Legitymuje się ona średnim wykształceniem pielęgnarskim, obecnie jest na drugim roku studiów w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Łodzi. Z filią Powiatowego Urzędu Pracy związana jest już ponad 10 lat, wcześniej pracowała jako starszy inspektor, a w ostatnim czasie jako doradca zawodowy.

Zapytana w dniu powołania o plany rozwoju i funkcjonowania placówki powiedziała nam, że jest tym powołaniem mile zaskoczona, bo nie spodziewała się tego i o planach w tej chwili trudno jej mówić, jednak nadmienila, że doloży wszelkich starań, by urząd funkcjonował prawidłowo.

Obecnie pani Renata podpisała umowę o pracę na czas próbny, na okres trzech miesięcy, jeśli się sprawdzi umowa zostanie przedłużona. Jej poprzednik Krzysztof Biedrzykowski, zdaniem kierownictwa PUP w Zgierzu nie sprawdził się na tym stanowisku i po wygaśnięciu

trzymiesięcznej umowy na czas próbny, czyli z końcem grudnia podziękowano mu za współpracę.

Teresa Mielczarek zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu, odpowiedzialna za funkcjonowanie filii powiedziała, że przy powoływaniu nowego kierownika urzędu, m.in. ze względów oszczędnościowych, były brane pod uwagę tylko osoby pracujące w tej placówce kilka lat, które ją znają i będą w stanie udźwignąć ciężar obowiązków spoczywający na kierowniku.

(mk)



Wydawałoby się, że zima w tym roku o nas zapomni, ona jednak z całą swoją mocą pokazała w ubiegły czwartek, w pierwszy dzień Nowego Roku, że jest inaczej. Wówczas w ciągu kilku godzin napadało kilka centymetrów śniegu. Tym razem jednak głowieńscy drogowcy byli czujni i nie dali się jej zaskoczyć. Już w piątek z samego rana głowieńskie drogi były posypane piachem i pomimo aury niesprzyjającej kierowcom nadal są one dość bezpieczne.

(mk)

Będzie na co popatrzeć i czego posłuchać

Już dziś o godz. 17.00 w Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się świąteczno-noworoczna impreza, jedna z tych które potrafią do zabawy poderwać całą publiczność. W programie przewidziane zostały bowiem występy znanych i lubianych zespołów tanecznych działających przy MOK: GOLD I, GOLD II i GOLD III junior i zespołu śpiewaczego „Czeremcha”. Swoje umiejętności zaprezentują też dzieci, które w MOK uczą się gry na różnych instrumentach muzycznych. Do wspólnej zabawy organizatorzy zapraszają całe rodziny, tym bardziej, że cel jest szczytny. Dochód z imprezy przekazany zostanie na rzecz dwuletniej niepełnosprawnej Julki, która czeka seria skomplikowanych operacji. Biorąc ze sobą 3 złote i wrzucając je do puszek pomożemy małej i jej mamie.

(ljs)

Jak zagra Wielka Orkiestra

Już w najbliższą niedzielę, 11 stycznia, odbędzie się kolejny, XII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dochód z tegorocznych zbiorów przekazany będzie na zakup sprzętu medycznego do ratowania życia dzieci młodzieży oraz niemowląt.

W Głównie, Strykowie i Dmosinie trwają ostatnie przygotowania do niedzielnej akcji. Organizatorami przedsięwzięcia w Głównie są harcerze, w Strykowie - harcerze, LIKS „Dwójka”, JRG PSP, OSP Stryków, policjanci oraz Zespół Szkół nr 1 w Strykowie natomiast w Dmosinie - dyrekcja Szkoły Podstawowej i Gimnazjum wspólnie z komendą ZHP w Brzezinach.

W Głównie

W świątecznym wydaniu „Więści” pisaliśmy o przygotowaniach głowieńskich harcerzy do XII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dziś podajemy szczegółowy program. Wolontariusze w liczbie 80, z puszkami i serduszkami pojawiają się na terenie miasta i gminy już od godz. 8.00. Do południa zbierać będą pieniądze przede

wszystkim w okolicach kościołów. Po południu głowieńskim centrum WOŚP stanie się Plac Wolności. Na scenie od godziny 15.00 zaprezentują się dzieci i młodzież z głowieńskich przedszkoli i szkół. Gwiazdą wieczoru będzie Magda Femme, była wokalistka „Ich Troje”. Zagra także rodzimy zespół punkrockowy „Nitrazepam”, inne zespoły rockowe, a także zespoły „Los Bomberos” i „Topsy Drivers”. Wokół placu rozstawione zostaną ścianki wspinaczkowe, orkiestrowy sklepik, loteria fantowa oraz punkty gastronomiczne. Dopelnieniem będzie pokaz sztucznych ogni. W sobotnią noc poprzedzającą orkiestrowy finał w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 im. Romualda Cebertowicza odbędzie się bal VIP-ów, z którego dochód zasili również konto WOŚP. Udział zapowiedział m.in. marszałek województwa Mieczysław Teodorczyk.

W Strykowie

Tutaj niedzielny finał obejmie swym zasięgiem nie tylko miasto, ale również całą gminę i dwie miejscowości spoza jej terenu.

dok. na str. 3

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje
BAL KARNAWALOWY
24 i 31 stycznia
Cena 150 zł od pary
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

plus radio 103.5FM
Miedzy Łodzią a Warszawą

REKLAMA
OPONY - FELGI PROSTOWANIE FELG
ALICJA
95-015 GŁÓWNO, ul. Sikorskiego 31
tel./fax (42) 719-00-99
www.alicjapony.com.pl

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”: PPHU „ROBERT” W GŁÓWNO, UL. SWOBODA 4 (BUDYNEK GORSECIARNI); KWIACIARNIA DOBEJA W GŁÓWNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 24; KWIACIARNIA P. SZCZEPANIAK W GŁÓWNO, UL. KOPERNIKA 33A; PPHU ADRIAN W GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 12; PPHU TOMA W GŁÓWNO, UL. TARGOWA 2; SKLEP SPOŻYWCZO-MIĘSNY W GŁÓWNO, UL. SIKORSKIEGO 4; SKLEP WIELOBRANŻOWY W GŁÓWNO, UL. HUTA JÓZEFÓW BL. 3; KIOSK WIELOBRANŻOWY P. ANASIK W GŁÓWNO, UL. ZABRZEŹNIANSKA; SKLEP NABIAŁOWO-SPOŻYWCZY W GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 2; SKLEP WIELOBRANŻOWY P. GAWRYCH W GŁÓWNO, UL. KOPERNIKA; KIOSK PRZEMYSŁOWY W STRYKOWIE PLAC ŁUKASIŃSKIEGO 2; SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI W STRYKOWIE, STARY RYNEK; PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „AS” PP. ZUCHORA W DMOŚNIE.

Gmina Głowno

PIĘĆ DRÓG W JEDNYM ROKU

Inwestycje i jeszcze raz inwestycje

Na ostatniej sesji Rady Gminy Głowno, która odbyła się 30 grudnia radni jednogłośnie przyjęli projekt budżetu gminy na 2004 rok. W tym roku gmina postawiła zdecydowanie na inwestycje. Zaplanowano aż 22 % wszystkich wydatków właśnie na cele inwestycyjne, czyli dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Inwestycje będą obejmować drogi i wodociągi, na te pierwsze gmina planuje w 2004 roku wydać 542.016,94 zł, natomiast na wodociągi 76.000 zł. Jednak to nie całkowite sumy przeznaczone na inwestycje w 2004 roku. Do tego należy dodać 614.876,24 - to pieniądze pochodzące z funduszu unijnego SAPARD i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Z pieniędzy tych gmina w 2004 roku zaplanowała budowę drogi we wsi Mąkolice I o długości 1.082 m. Wartość inwestycji wynosi 139.016,94 zł. Kwota ta będzie po-

kryta z pieniędzy własnych gminy. We wsi Wola Mąkolska zaplanowano budowę odcinka drogi długości 2108 m. Wartość tego zadania inwestycyjnego wynosi ogółem 762 876,24 zł, z czego 208.000 zł pokryje gmina z pieniędzy własnych, a 554.876,24 otrzyma ze wspomnianych pieniędzy sarpardowskich. Planuje się również budowę drogi Mąkolice II - Wola Mąkolska, na co zaplanowano 15.000 zł - suma w całości pochodzi z pieniędzy gminy.

Wieś Domaradzyn Kolonia może w tym roku spodziewać się drogi o długości 1150 m, na ten cel gmina zaplanowała wydać 100.000 zł, co pokryje w 100% koszt tego zadania. Piątą i ostatnią drogą planowaną do budowy w 2004 roku, jest droga we wsi Antoniew o długości 800 m. Koszt tego zadania gmina pokryje w całości ze środków własnych, a będą one wynosić 80.000 zł. W sumie na drogi w gminie Głowno zaplanowano w tym roku aż 1.096.893,18 zł z czego 554.876,24 pokryje SAPARD.

Pięć dróg w ciągu roku to niemało, jednak to nie jedne inwestycje, które gmina Głowno zamierza wykonać w 2004 roku. Planuje jeszcze budowę wodociągu we wsi Dąbrowa. Wartość tego zadania wynosić będzie 120.000 zł, z czego 60.000 będzie pochodzić z budżetu gminy, o pozostałą część gmina będzie wnioskować do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Ponadto gmina planuje budowę wodociągu we wsi Piaski Rudnickie, co będzie kosztować 16.000 zł. Pieniądze na ten cel wyda z własnego budżetu. Łącznie na wodociągi gmina Głowno w 2004 roku planuje wydać 136.000 zł, z czego 60.000 będzie pochodzić z zewnątrz. (mk)

Zgierz

Zmiany w składach komisji

W związku ze zmianami, jakie dokonały się w Radzie Powiatu Zgierskiego na nadzwyczajnym jej posiedzeniu w dniu 16 grudnia, zmieniły się też osobowe składy poszczególnych komisji.

Grzegorz Leśniewicz, reprezentujący Klub Porozumienie Samorządowe, który został nowo wybranym przewodniczącym rady, był dotychczas członkiem komisji rewizyjnej. W związku z jego rezygnacją rada 23 głosami powołała na to miejsce radnego Krzysztofa Cylke. Zrezygnował z człon-



Gdzie mam wrzucić papier, skoro kosza nie ma! - słychać często na ulicy. Fakt, że ich nie ma przecież też jest czyjąś zasługą. Zwykle ludzi, którzy biorą je z ulicy jak własność i wykorzystują na własne potrzeby lub chuliganów, którzy dla „rozrywki” je niszczą. Przy ulicy Sikorskiego w Głownie kiedyś koszy nie brakowało. Świadczy o tym ilość daszków, które po nich pozostały, te które są do dziś w komplecie, można policzyć na palcach. (mk)

Nowy zakup na koniec roku

Na dwa dni przed zakończeniem roku w Miejskim Zakładzie Komunalnym pojawił się nowy nabytek: zapowiadana od jakiegoś czasu koparko-ładowarka. Sprzęt marki CASE z 1995 roku kupiono za 119 tys. zł. Oferta wybrana została na podstawie ogłoszonego przez MZK przetargu. Do tej pory zakład miał tylko do dyspozycji maszynę typu Ostrówek. Nowy nabytek usprawni pracę. Dyrektor MZK Jarosław Taflński liczy na to, że być może w tym roku uda się do niego dokupić osprzęt służący do sprzątania miasta. (ljs)

Zachęć do własnej działalności

Głowno przystąpiło do projektu „Bądź Przedsiębiorczy” realizowanego przez Regionalną Izbę Gospodarczą w Łodzi dzięki dofinansowaniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Specjaliści będą przekonywać osoby długotrwale bezrobotne, pozostające bez prawa do zasiłku, a szczególnie kobiety, do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej. Oprócz powiatu zgierskiego projekt obejmuje jeszcze siedem innych powiatów województwa łódzkiego: brzeziński, łaski, łowicki, poddębicki, sieradzki, tomaszowski i zduńskowski. Organizatorzy zapewniają akcję informacyjno-promocyjną wśród bezrobotnych zakończoną spotkaniami otwartymi

o charakterze motywacyjnym, cykl szkoleń i warsztatów dla bezrobotnych mających na celu przygotowanie przyszłych przedsiębiorców do prowadzenia działalności gospodarczej oraz pomoc w wyborze branży, znalezieniu nisz rynkowych i źródeł finansowania działalności. Powstałe przedsiębiorstwa przynajmniej w pierwszej fazie działalności będą monitorowane, a specjaliści będą służyli im pomocą w rozwiązywaniu problemów.

Spotkanie otwarte dla bezrobotnych kobiet w ramach projektu „Bądź Przedsiębiorczy” odbędzie się 4 lutego o godz. 8.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego przy ulicy Dworskiej. (ljs)

Karnawał u emerytów

Styczeń dla członków strykowskiego oddziału Związku Emerytów i Rencistów oznacza sympatyczne spotkania. 2 stycznia seniorzy zorganizowali dla swojego grona spotkanie świąteczno-noworoczne, natomiast 17 stycznia organizują zabawę karnawałową. Na sali stry-

kowskiego Domu Kultury bawić się będzie 70 emerytów i rencistów. O dobry humor zadbać muzyce ze Strykowa, a o stoły trzy kucharki będące członkami związku. Tym ostatnim pomagać będą również koleżanki emerytki. (ljs)

kronika policyjna

Głowno i okolice

■ 2 stycznia w Kamkowie kierujący pojazdem Volkswagen Polo Roman G. na łuku drogi wpadł w poślizg i utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu i wjechał do przydrożnego rowu, przewracając wóz na dach. Kierujący doznał złamania łopatki, stłuczenia klatki piersiowej i powierzchownego urazu głowy. Został odwieziony do szpitala w Głownie. Pozostali pasażerowie - 3 kobiety - nie odniosły żadnych obrażeń. Kierujący pojazdem był trzeźwy. Został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.

■ 4 stycznia w Głownie na skrzyżowaniu ul. Fabrycznej i Polnej doszło do kolizji. Kierujący pojazdem Seat Cordoba Eugeniusz S. zamieszkały w Głownie jadąc ul. Fabryczną zauważył z lewej strony BMW wjeżdżające na jego pas ruchu. By uniknąć zderzenia Eugeniusz S. zahamował, po czym wpadł w poślizg i uderzył przodem w słup ogrodzeniowy. Kierowca BMW odjechał. Po ustaleniu jego tożsamości przeprowadzono badanie zawartości alkoholu we krwi, które było negatywne. Sprawę zajmie się Sąd Rejonowy w Zgierzu.

■ W nocy z 4 na 5 stycznia nieznani sprawcy dokonali kradzieży bramy wjazdowej do działki letniskowej, znajdującej się przy ulicy Krasickiego w Głownie, należącej do Barbary L. Kradzieży dokonano, w momencie, gdy nie było nikogo na działce. Straty oszacowano na 350 zł.

■ 5 stycznia na ul. Sikorskiego w Głownie kierujący Żukiem Jerzy B. zamieszkały w Głownie nie zachował ostrożności na przejściu dla pieszych i potrafił przednim prawym bokiem przechodnia Piotra K. Przechodzień doznał stłuczenia wargi górnej i po opatrzeniu w szpitalu w Głownie został zwolniony do domu. Sprawę rozpatrzy Sąd Rejonowy w Zgierzu.

■ W nocy z 5 na 6 stycznia, po wyłamaniu betonowej płyty, nieznani sprawcy dostali się na teren zakładów wytwórczych sprzętu rolniczego znajdujących się w Głownie przy ulicy Sikorskiego, a następnie po wyłamaniu kłódki drzwi zabezpieczających wejście do malarni, skradli dwa silniki elektryczne o łącznej wartości 2.000 zł.

Stryków i okolice

■ 4 stycznia w Lipce doszło do kolizji. Kierowca Fiata 126p Marian C. zamieszkały w Nowostawach podczas momentu cofania uderzył w tył Samochodu Ford Transit. Straty oszacowano na 800 zł i 300 zł. Marian C. został ukarany mandatem w wysokości 100 zł.



SMIAŁKÓW NIE BRAKUJE. Chwyć mróz i już na głowieńskim zalewie nie brakuje śmiałków do chodzenia po lodzie. Ślady wskazują, że ludzie chodzą wzdłuż i w szersz jeziora skracając sobie drogę. Czy to młody czy starszy - wszyscy drepczą po lodzie. (ljs)

dok. ze str. 1

Zimowe ostrzeżenia strażaków

Są one szczególnie niebezpieczne na naturalnych zbiornikach wodnych: stawach, jeziorach i rzekach, na których pokrywa lodowa jest nierównomierna i miejscami bardzo cienka. Tam, gdzie ponad taflę lodu wystają części roślin, lód jest zawsze słabszy. Strażacy apelują o zachowanie ostrożności i w miarę możliwości wykonywanie sztucznych lodowisk. Na pewno żaden z nich nie odmówi pomocy w jego przygotowaniu.

Do strażaków często wpływają wreszcie informacje o konieczności udzielenia pomocy ptakom, które według zgłaszających przymarzały do lodu. Są to oczywiście zgłoszenia w dobrej wierze, natomiast kończą się tak, że po dotarciu do siedzącego ptaka

ten wstaje i najspokojniej odfrwa. Jak mówi dowódca Tomasz Kubiak, w ciągu 20-letniej pracy tylko dwukrotnie brał udział w uwalnianiu rzeczywiście przymarznętego łabędzia... Siedzący nieruchomo łabędź stwarza rzeczywiście wrażenie przymarznętego, ale dopiero dwudniowe pozostanie ptaka w jednym miejscu może być sygnałem o groźącym mu niebezpieczeństwie. Jego siedzenie w bezruchu jest świadectwem jego mądrości, ponieważ w ten sposób spala on mało energii, która potrzebna mu jest do zachowania odpowiedniej temperatury ciała. Tak więc nie bądźmy niecierpliwi i nie próbujmy kamieniem czy innym przedmiotem upewnić się, czy ptak przymarzał. (kz)

Były ogródki, a co będzie

Terren przy ul. Dąbrowskiego w Głownie, na którym kiedyś znajdowały się ogródki działkowe, a od pewnego czasu stanowi nieużytki, znowu stał się własnością miasta. Na początku grudnia ubiegłego roku miasto przejęło działkę o łącznej powierzchni 8,75 tys. mkw. od Polskiego Związku Działkowców w Łodzi. Przejęcie odbyło się bezgotówkowo, gdyż w roku 1982 tę samą działkę miasto przekazało w zarząd działkowców. Burmistrz Wojciech Brzeski zamierza przeznaczyć do sprzedaży pozyskany teren. Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje tu usługi związane z transportem. (ljs)



Joasia Piestrzeniewicz z mamą Wandą (od lewej) oraz Julia Tomczyńska z mamą Moniką - jako pierwsze przyszły na świat tego roku w głowieńskim szpitalu.

DZIEWCZYNI NA POCZĄTEK ROKU

Pluszaki i coś jeszcze dla narodzonych w pierwszych dniach 2004 roku

Pluszowe słoniki na szczęście dla maleństw narodzonych w pierwszych dniach tego roku, kwiaty i książki dla ich mam oraz pieniądze dla obojga wręczali w miniony poniedziałek, 5 stycznia, w głowieńskim szpitalu przedstawiciele władz Głowna, gminy Głowno, Strykowa oraz gminy Dmosin. Joasia, Julia, Marta i Natalia smacznie przespały moment gratulacji. Rodzice opowiedzą im kiedyś o tym miłym wydarzeniu.

Jako pierwsza w głowieńskim szpitalu przyszła na świat w tym roku Joasia Piestrzeniewicz. Dziewczynka urodziła

się o godz. 12.10. Waży 2,860 kg i mierzy 51 cm. Jej rodzice Wanda i Sławomir Piestrzeniewiczowie mieszkają w Dobrej - Nowiny w gminie Stryków. Julia Tomczyńska urodziła się 2 stycznia o godzinie 14.27. Waży 3,160 kg przy długości 54 cm. Jest drugim dzieckiem państwa Moniki i Rafała Tomczyńskich z Osin. Jako trzecia w kolejności urodziła się Natalia Szychowska. Przyszła na świat 2 stycznia o godz. 14.30. Waży 2,860 kg i mierzy 49 cm. Jej rodzice mieszkają w Głownie. Najmłodsza jest Marta Wielęborek, która urodziła się 5 stycznia o godz. 2.30. Dziewczynka waży 3,360 kg i mierzy 56 cm. Jej rodzice Małgorzata i Paweł Wielęborek mieszkają w Popówku w gm. Głowno.

Wszystkie porody odbyły się drogą naturalną. Dziewczynki i ich mamy czują się dobrze, a tatusiowie nie mogą się napatrzeć na swoje pociechy. Rodzice nie byli specjalnie uprzedzeni o tym, że z gratulacjami wybierają się do nich przedstawiciele władz. Była to dla nich miła niespodzianka. Zabawki i 500 zł zasiła pierwszą wyprawkę maluchów. To miły gest, którego zupełnie się nie spodziewałam. Poród był wyczerpujący, bo trwał aż 24 godziny, ale widok córeczki wszystko wynagradza. Ani ja, ani mąż nie spodziewaliśmy się, że to wszystko tak długo będzie trwać. Mąż uczestniczył w porodzie, chyba najbardziej wzruszył się, kiedy sam odcinał pępowinę - powiedziała w rozmowie z nami Małgorzata Wielęborek. (ljs)

Bezpieczeństwo w powiecie

Program bez pieniędzy

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Zgierskiego, która odbyła się 29 grudnia, radni mieli podjąć uchwałę w sprawie programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego. Mieli podjąć, ale nie podjęli przesuwając ten punkt na kolejne obrady z uwagi na konieczność dopracowania tegoż programu.

Program zawierał charakterystykę zagrożeń występujących na terenie powiatu zgierskiego. Z danych w nim zgromadzonych wynikało, że 60% liczby przestępstw stanowią przestępstwa przeciwko mieniu. Są to najczęściej drobne włamania do obiektów prywatnych takich jak komórki, altany, piwnice i garaże, gdzie odnotowywane straty są stosunkowo niskie. dok. na str. 19

Nowe lampy czekają na instalację na Wyspiańskiego

W styczniu, a nie tak jak początkowo przewidywano miesiąc wcześniej, uzupełnione zostanie oświetlenie na ul. Wyspiańskiego w Głownie. O uzupełnienie wniosowała jeszcze w ubiegłym roku komisja rozwoju Rady Miejskiej. Wyspiańskiego biegnie tuż pod lasem i chociażby z tego względu oświetlenie na tej ulicy nie powinno szwankować. Miasto przychyliło się do wniosku radnych zakupiło 5 no-

wych lamp. Miały być one zainstalowane już w grudniu, ale jeden z przedsiębiorców prowadzących na ul. Wyspiańskiego działalność cukierniczą nie wyrażał zgody na przerwę w dopływie prądu w okresie przedświątecznym. W styczniu nie powinno być już żadnych przeszkód, lampy zostały przekazane już posterunkowi energetycznemu, który zajmie się ich instalacją. (ljs)

Świąteczny nożownik

W pierwszy dzień świąt bożonarodzeniowych mieszkanka Głowna Grażyna B., powiadomiła komisariat policji w Głownie, iż jej brat Sławomir B., lat 43, podczas awantury domowej usiłował pozbawić życia jej męża, a swojego szwagra Przemysława B. zadając mu ciosy nożem w plecy i w głowę. Przemysław B. dzięki skutecznej obronie uszedł z życiem, a odniesione rany nie zagrażają jego życiu.

Został on przebadany w głowieńskim szpitalu i odesłany do domu. Sprawca awantury został zatrzymany w policyjnej izbie zatrzymań, a obecnie Sąd Rejonowy w Zgierz, na wniosek prokuratora, zastosował w stosunku do niego areszt tymczasowy. W areszcie Sławomir B. będzie przebywał do czasu rozprawy. Nożownikowi zostanie postawiony zarzut usiłowania pozbawienia życia. (m)

Wielu chętnych do budowania „Dwójki”

Aż 15 firm wzięło udział w przetargu na budowę i wyposażenie niedokończonych części Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie. Komisja przetargowa otworzyła oferty 29 grudnia. 12 firm wyraziło chęć budowy „Dwójki”, a 3 wyposażenia kuchni. Na dostawę mebli nie było chętnych. O ostatecznym wyborze dowiemy się nie wcześniej niż za tydzień. Trwają prace komisji związane z dopełnieniem wszelkich formalności przetargowych.

Natomiast jutro, czyli 9 stycznia, nastąpi otwarcie ofert na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej Miejskiej Hali Sportowo-Widowskiej przy Szkole Podstawowej nr 2. (ljs)

dok. ze str. 1

Jak zagra Wielka Orkiestra

Wolontariusze ze strykowskich szkół już od godz. 8.00 zbierać będą pieniądze w okolicach kościołów również w Grzmiącej (gmina Brzeziny) i Skoszewach (gmina Nowosolna). O godzinie 15.00 rozpocznie się impreza na Placu Łukaszyńskiego w Strykowie. Chętnych do oglądania Strykowa z lotu ptaka w chmury uniesie wysięgnik tutejszej jednostki Państwowej Straży Pożarnej. W godzinach 15.10 - 15.40 wystąpi parafialna orkiestra dęta Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Strykowie. Kolejną godzinę uprzyjemniać będzie strykowianom łódzkie „Studio Integracji” Krzysztofa Cwynara. Od 16.40 do 17.00 sceną zawładną dziewczęta z zespołu „Aga”. Później kolejno wystąpią - zespół muzyczny „Miraz”, młodzieżowy zespół wokalny „Sing” i zespół muzyczny ze Strykowa.

Te występy potrwać do 19.00, a w ich trakcie policja zaprezentuje pokazy interwencji, a klub karate ze Smolic pokaz taekwondo. O 19.00 na scenie pojawi się Chór Seniora „Echo”, a następnie zespół muzyczny „Sylwester”. W przerwach zaplanowano licytacje i konkursy. O go-

dzinie 20.00 - Światelko do nieba. Strykowski finał WOSP zakończy występ zespołu „Mega Dance”, który bawić będzie publiczność do godziny 21.30.

W Dmosinie

Organizatorzy dmosińskiego finału WOSP z niezadowolonymi przyjęli informację, że przyznano im tylko cztery identyfikatory, podczas gdy chętnych wśród młodzieży było o wiele więcej. Rodzice uczniów Gimnazjum jeszcze do momentu zamknięcia tego numeru „Więści” starali się pozyskać ich więcej. Wolontariusze wyruszą na zbiórkę pieniędzy w czterech głównych punktach gminy, a mianowicie w: Dmosinie, Kołacinie, Woli Cyrusowej oraz Osinach. Będzie ich widać przede wszystkim w pobliżu kościołów już od godziny 8.00. Dmosiński sztab znajdować się będzie w Szkole Podstawowej, gdzie do 15.00 dyżurować będą nauczyciele. Tutaj wolontariusze będą się mogli ogrzać, wypić coś gorącego i coś zjeść. (ljs)

Będiesz Zorro, czy może zieloną żabką

Już po Sylwestrze, ale za to przed nami czas karnawałowych zabaw. O ile dorośli przeważnie wybierają się będą na nie w strojach nam współczesnych, o tyle dzieci uczęszczające do przedszkoli i podstawówek tradycyjnie na zabawy choinkowe będą chciały się efektownie przebrać. Z tym nie powinno być problemu. Sprzedawcy są na to dobrze przygotowani.

Już na długo przed Sylwestrem w Głownie można było kupić różnego rodzaju nakrycia głowy i maski, a w ostatnich dniach pojawiły się kompletne stroje. Maska zająca wykonana z kolorowego papieru kosztuje 8 zł, a kapeluszek Zorro - 11 zł. Do tego można, albo we własnym zakresie uszyć resztę, albo kupić ją również gotową. Kom-

pletne przebranie Zorro kosztuje 24 zł i należy do najtańszych. Drożej wyniesie przebranie się za króla, księżniczkę, samuraja, karatekę, żabę czy żółwia. Te stroje kosztują od 30 do 35 zł.

Popyt na maski i przebrania dopiero nabiera rozpędu. Jako pierwsze rozeznanie robią mamy, które pytając co i za ile można kupić przeliczają, czy lepiej opłaca się wymyślić coś i uszyć, czy może iść na łatwiez. Przedszkolaki przebranie się będą chyba najczęściej za zwierzątka, starsze dzieci natomiast wzorować na bohaterach popularnych filmów. Sądząc po wyglądzie tradycyjnych przebrań króla i księżniczki one też mogą wrócić do łask. (ljs)



Wiesław Witkowski ze sklepu „Klex” prezentuje najnowszą kolekcję.

Gmina Głowno

Trzeba zorganizować przystanki dla dzieci

Podczas ostatniego w roku posiedzenia Rady Gminy Głowno, sekretarz gminy Weronika Roźniata poinformowała, że w 2004 r. gmina musi zorganizować trasy przewozu i przystanki dla dzieci, które dowożone są do szkół w gminie i do Głowna. Obowiązek zorganizowania tras i oznakowanych przystanków, wynika z ustawy o prawie przewozowym. Dodatkowo Miejski Zakład Komunikacji, z którym podpisana jest umowa na dowóz dzieci do szkół musi wystąpić o specjalne zezwolenie w tej kwestii do Urzędu Marszałkowskiego. Oznacza to, że dzieci nie

będą już mogły wsiąść czy wysiąść w dowolnym miejscu na trasie przejazdu autokaru na tzw. „żądanie”, tylko będą musiały być dowożone do przystanku i wsiąść również na przystanku.

Przystanki będą zorganizowane w dogodny sposób dla dzieci, tak by nie musiały one pokonywać dużych odległości by dojść do przystanku. Wszystkie dzieci dowożone będą tak jak dotychczas do trzech szkół podstawowych w Popowie, Mąkolicach, Lubianowie oraz do Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych i zespołu Szkół Specjalnych w Głownie. Gmina

ma obowiązek dowożenia dzieci do szkół podstawowych i gimnazjalnych, jeżeli odległość dziecka do szkoły przekracza 3 km w przypadku dzieci młodszych i 4 km w przypadku młodzieży gimnazjalnej. Wszystkie dzieci i młodzież z gminy Głowno, a jest ich 390, dowożone są do szkół bez względu na te odległości. Autobusy dowożące dzieci do szkół pokonują dziennie ok. 520 km. Planiści w gminie przewidzieli zorganizowanie 66 przystanków na 14 trasach. (m)



Samochód nie miał jeszcze okazji wyjeżdżać do akcji ze strażnicy w Woli Cyrusowej.

Wola Cyrusowa

W STRAŻNICY JAK WE ŚNIE

16 grudnia jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Cyrusowej otrzymała od Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Brzezinach samochód strażacki marki Jelcz.

Samochód, za który gmina zapłaciła 30.000 zł pochodzi z 1988 roku i ma 22.000 kilometrów przebiegu. Na jego wyposażeniu, prócz koniecznych węży jest także zbiornik na wodę o pojemności 6.000 litrów. Obecnie w jednostce OSP w Woli Cyrusowej znajdują się dwa samochody, ten drugi marki Żuk pochodzi z 1982 roku, w ubiegłym roku przeszedł kapitalny remont silnika.

Jednostka OSP w Woli Cyrusowej prężnie się rozwija. W ubiegłym roku oddano do jej użytku nową strażnicę, z okazałą salą na 300 osób, kuchnią i chłodnią, która chętnie wypożyczana jest na przykład na wesela zasilając tym samym budżet jednostki. Pre-

zes jednostki Stanisław Piórkowski, który jej przewodzi od 1990 roku zapowiada, że to jednak nie koniec planów jeśli chodzi o doposażenie cyrusowskiej jednostki. Z dumą podkreśla, że przoduje ona w niemal wszystkich zawodach gminnych dla Ochotniczych Straży Pożarnej, a jest z kim walczyć, bowiem w gminie działa aż osiem jednostek. W przyszłym roku jednostka liczy otrzymać pompę pływającą, która jest bardzo potrzebna do wypompowywania wody z piwnic, dziesięć par rękawic żaroodpornych, dziesięć par butów ochronnych, pięć pasów bojowych oraz piłę do cięcia betonu, gdyż do cięcia drewna otrzymała w roku ubiegłym.

Jednostka odgrywa we wsi bardzo ważną rolę, współpracuje z działającym na tamtejszym terenie Kołem Gospodyń Wiejskich, a w roku 2004 będzie obchodzić już swoje 75-lecie. Z powstaniem jednostki na wsi wiąże się nie lada historia, być może to dlatego jest tak ważna dla mieszkańców wsi.

Jednostka w Woli Cyrusowej powstała 10 maja 1928 roku, w rok po pożarze zbiorowym wsi, w którym spłonęło osiem gospodarstw. To skłoniło mieszkańców do założenia własnej jednostki, by czuć się bezpieczniej. Tak się też stało. Pierwszym jej prezesem był Józef Sławiński. W 10 lat po pożarze, dzięki ofiarności mieszkańców wsi, z dochodu pochodzącego z organizowanych loterii fantowych i zabaw, powstała we wsi pierwsza strażnica. Była ona jednak niewielka i część sprzętu i tak musiała być przechowywana w prywatnych gospodarstwach. Z roku na rok bardziej domagała się remontu.

W 1999 roku w Woli Cyrusowej zaczęto budować nową remizę, której odbiór generalny nastąpił trzy lata później. W nowej, bardzo okazałej strażnicy do niedawna stał tylko jeden samochód, kilkanaście dni temu dołączył do niego kolejny. Ten nowy nie miał jeszcze okazji wyjeżdżać do akcji i oby jej nie miał jak najdłużej. (mk)

Dmosin

Najkrótsza sesja, budżet za miesiąc

W ostatni wtorek, 30 grudnia w Dmosinie odbyła się chyba najkrótsza sesja Rady Gminy Dmosin w historii rady. Na niespełna trzydziestominutowym posiedzeniu radni podjęli jedyną uchwałę, którą przewidziano na tej sesji w porządku obrad. Była to uchwała wprowadzająca zmiany do uchwały budżetowej na rok 2003, związana z koniecznością przeniesienia pieniędzy między niektórymi działami. Tak zwykle się dzieje z końcem roku, kiedy pieniądze w jednym dziale zaplanowano zbyt mało, w innych odwrotnie. Uchwała oczywiście została przyjęta jednogłośnie i bezdyskusyjnie. Na sesji nie padł

też żaden wniosek, czy interpelacja. *Przy moim dużym doświadczeniu takiej długiej sesji jeszcze nie było* - powiedział żartobliwie przewodniczący rady Marian Czupnik. Przewodniczący też zakomunikował radnym, że uchwała budżetowa na rok 2004 będzie przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu rady. Wyjaśnił, że jest to związane z przesunięciem przez rząd terminu opracowywania budżetu na rok następny. Zwykle projekt budżetu na rok kolejny powinien być ukończony do 15 listopada, w tym roku termin ten został przesunięty o miesiąc. (mk)

Są zainteresowani ZWSR

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej 29 grudnia burmistrz Wojciech Brzeski poinformował, że w grudniu kilkakrotnie uczestniczył w rozmowach dotyczących przyszłości Zakładów Wytwórczych Sprzętu Rolniczego. Rozmowy miały charakter trójstronny. Oprócz burmistrza brał w nich również udział likwidator firmy oraz dwóch zainteresowanych inwestorów. Danych tych ostatnich burmistrz nie chce poki co ujawnić, gdyż rozmowy mają charakter wstępny. O fatalnej sytuacji niegdyś dobrze prosperującej fabryki pisaliśmy

w jednym z październikowych numerów „Więści”. Potencjalni inwestorzy od czasu do czasu pojawiają się na horyzoncie, ale problem jest jednak wciąż ten sam - ogromne obciążenie zakładu długami. Inwestorzy nie są zainteresowani takim dziedzictwem. Jednostki takie jak: ZUS, Urząd Miejski w Głownie oraz Urząd Skarbowy czekają na wypłatę swoich należności. Długi przewyższają wartość zakładu, który w marcu tego roku wyceniony został na około 1 mln zł. (ljs)

Stawki za zajęcie drogi

Rada Powiatu Zgierskiego 29 grudnia uchwaliła stawki opłat za zajmowanie pasa drogowego dróg powiatowych.

Uchwała określa stawki opłat za zajęcie pasa drogowego dróg powiatowych na obszarze powiatu zgierskiego. Przewiduje ona za zajęcie 1 m² powierzchni pasa drogowego drogi powiatowej w celu prowadzenia robót w pasie drogowym niezwiązanych z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg za każdy dzień: przy zajęciu chodnika, zieleńca, pobocza, rowu - 1 zł, przy zajęciu jezdni do 50% szerokości - 2 zł, przy zajęciu jezdni powyżej 50% do całkowitego zajęcia jezdni - 3 zł. Podjęta uchwała określa

również stawki roczne za 1 m² powierzchni pasa drogowego drogi powiatowej, zajętego przez rzut poziomy urządzeń infrastruktury technicznej niezwiązanej z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego: poza terenem zabudowanym - 4 zł, w obszarze zabudowanym - 8 zł i na obiekcie mostowym - 80 zł.

Za umieszczanie w obszarze pasa drogowego reklam uchwała przewiduje stawki za 1 m² pasa drogowego zajętego przez rzut poziomy obiektu handlowego lub usługowego poza terenem zabudowanym - 0,11 zł, w terenie zabudowanym w miejscowości powyżej 40 tysięcy do 100 tysięcy mieszkańców - 0,16 zł, w miejscowości do 40 tysięcy mieszkańców - 0,11 zł. (mk)

Uwaga rolnicy

Łódzki Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wyznaczył terminy funkcjonowania w nowym roku punktów informacyjnych KRUS w Strykowie i w Głownie. W Strykowie punkt mieszczący się przy ul. Emilii Plater czynny będzie w czwartki oraz w drugi i czwarty poniedziałek każdego miesiąca. W pierwszym kwartale 2004 roku będzie się więc można do niego udać: 8, 12,

15, 22, 26 i 29 stycznia, 5, 9, 12, 19, 23 i 26 lutego oraz 4, 8, 11, 18, 22 i 25 marca.

Natomiast punkt w Głownie znajdujący się w Urzędzie Gminy przy ul. Kilińskiego będzie przyjmował interesantów bez zmian, tzn. w pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca. W pierwszym kwartale 2004 roku będą to więc następujące dni: 6 i 20 stycznia, 3 i 17 lutego oraz 2 i 16 marca. (ljs)

Nocne zachorowania - do szpitala

Zarówno publiczny ZOZ w Głownie, jak i Zakład Opieki Zdrowotnej Gabinetu Lekarskiego w Głownie przy ul. Swoboda 17/19, podpisały kontrakty z NFZ na świadczenie podstawowej opieki zdrowotnej. Obie placówki podpisały też w grudniu umowy z Wojewódzką Stacją Ratownictwa Medycznego, czyli potocznie mówiąc z pogotowiem, na świadczenie usług w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej w godzinach wieczornych i nocnych - po 18-tej. Umowy te obowiązują do końca 2004 r. SP ZZOOZ i Gabinet Lekarski w Głownie gwarantują opiekę przez całą dobę, siedem dni w tygodniu oraz w dni ustawowo wolne od pracy, za którą pacjent nie będzie musiał płacić i może wezwać pogotowie w razie potrzeby.

I tak: pacjenci, którzy zadeklarowali leczenie w Gabinetach Lekarskich przy ulicy Swoboda, a jest ich około 3.700 osób, korzystają z pomocy lekarskiej w teje przy-

chodni od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00. Po godzinie 18.00, w soboty, niedziele i dni ustawowo wolne od pracy zgłaszają się pod podstawową pomoc zdrowotną do pogotowia, które od grudnia ma swoją siedzibę w podwórzu szpitala.

Podobnie, wszyscy pacjenci, którzy zadeklarowali leczenie u lekarzy zatrudnionych przez Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Głownie i są ubezpieczeni w Łódzkiej Kasie Chorych od 1 stycznia 2004 zgłaszają się w godzinach otwarcia gabinetu do swojego lekarza rodzinnego, natomiast gdy gabinety są nieczynne, a pacjent może dojechać do szpitala i zgłosić się na izbę przyjęć, to pomocy szuka właśnie na izbie przyjęć w szpitalu, a w razie zaistnienia sytuacji, że do pacjenta trzeba będzie wezwać pomoc przyjazdową, dzwoni on pod nr tel. 999 i prosi o przyjazd pogotowia. (mk)

Postanawiam, że w Nowym Roku...

Muszę zapisać się na aerobik, w tym roku wyjadę z rodziną na wakacje, zapiszę się na kurs komputerowy, będę się uczyć języków obcych, schudnę, znajdę lepszą pracę... - Znasz to? Któż z nas nie obiecuje sobie takich, czy podobnych rzeczy zawsze pod koniec starego roku. I nie chodzi tu o naukę języków obcych czy o aerobik. Chodzi o sam fakt czynienia obietnic i postanowień. A czy głównianie też chcą w sobie coś zmienić?

Szesnastoletnia Marysia z Głowna mówi, że każdego roku spisuje na kartce siedem postanowień na cały rok. Wiele z nich z roku na rok się zmienia, pozostaje jednak sztafardowe - więcej czytać a mniej oglądać telewizji. *Za mało czytam, powtarza mi to mama i nauczycielka polskiego. To prawda, ale nie lubię czytać książek, które przeczytać trzeba, wolę na przykład obejrzeć film lub ułatwić sobie sprawę opracowaniem.* Marysia dodaje, że co roku to postanawia, ale często powtarza sobie, że zacznie od jutra lub w następnym tygodniu i tak mijają kolejne lata. Ma nadzieję, że w tym roku będzie inaczej. Jacek Fijałkowski co roku postanawia, że rzuci palenie. *Tak już od kilku lat, dopinguje mnie do tego żona. Czasem udaje mi się nie palić i miesiąc później chwila słabości i znowu wracam do nalogu.* Żałuje, że kilkanaście lat temu, kiedy zaczynał palić, nie zrobił sobie postanowienia, że nie zacznie palić, może tamto postanowienie byłoby łatwiejsze do realizacji - mówi z uśmiechem.

Są jednak i tacy, którzy mają na tyle silnej woli, by wytrwać w noworocznych postanowieniach. *Co roku piszę sobie na kartce postanowienie, a następnie kartkę wrzucam do płonącego kominka. Nie dzielę się z nikim moim postanowieniem, to moja tajemnica. Staram się, by to co postanowię realizować. To zwykle jakieś drobne sprawy, bo nie ma sensu porywać z motyką na słońce* - powiedziała nam pani Aniela. Dodaje, że w ubiegłym roku postanowiła pogodzić się z sąsiadką, z którą przyjaźni się od kilku lat, ale na kilkanaście tygodni przed poprzednim Nowym Rokiem, na skutek przykrego nie-

porozumienia ich drogi rozeszły się. Postanowienie wypełniła sumiennie, przelała się, przeprosiła i odzyskała przyjaźniolkę.

Pani Anna z Głowna nie postanawia niczego osobistego. *Ja mam bardzo ważne postanowienie, a właściwie marzenie. Chcę by w Nowym Roku wszyscy byli dla siebie bardziej życzliwi, otwarci i weseli. Jeśli ktoś może komuś pomóc niech to robi, jeśli mijają się kogoś na ulicy, niech ten ktoś się uśmiechnie. Dla mnie miniony rok był bardzo ciężki, dziś chcę odciążyć, zamknąć z wiarą, że kolejny będzie lepszy* - powiedziała nam w sylwestrowy poranek, zjawivszy się w naszej redakcji.

Z Nowym Rokiem w każdym z nas rodzi się nadzieja, że kolejny będzie lepszy od minionego i gorszy od tego, który po nim nadejdzie. Postanowienia noworoczne w gąszczu innych spraw, często znikają gdzieś w przestrzeni niczym bańka mydlana. Może jednak warto to zmienić i pójść za radą pani Anieli, wyznaczyć sobie małe, ale osiągalne cele, by za rok móc ze spokojem usiąść przy świecach w sylwestrowy wieczór i zadowoleniem pomysleć - coś jednak udało mi się zmienić, w tym roku uczynię podobnie. (mk)

Trzmielom na ratunek

W najbliższym czasie pracownicy Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich zaproponują mieszkańcom jednej ze wsi położonych w gminie Stryków przystąpienie do ogólnopolskiego programu ochrony trzmieli.

Jak dowiedzieliśmy się w dyrekcji parku pod uwagę, ze względu na położenie, brana jest albo wieś Kiełmina, albo wieś Kłęk. O ile mieszkańcy wyrażą zainteresowanie, nawet już wiosną tego roku ich przydomowe ogródki mogą wzbogacić się o zapomniane, ale pożyteczne rośliny miododajne.

Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich jest jednym z dwóch na terenie województwa łódzkiego, obok Spalskiego Parku Krajobrazowego, które włączyły się do ogólnopolskiego programu ochro-

ny trzmieli finansowanego z europejskiego Funduszu Małych Dotacji. Trzmiel jest w Polsce chroniony prawnie. Co prawda szacuje się, że na terenie naszego kraju żyją jego 22 gatunki, ale pod względem liczebności jest to mniej niż 10% stanu sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy to do rolnictwa wkroczyła chemizacja. Jednak nie tylko ta ostatnia przyczynia się do zagłady trzmieli, jest to również zmniejszająca się z roku na rok ilość kryjówek, w których owady te mogą zakładać swoje gniazda - typu sterty gałęzi czy usypane kamienie.

Okazuje się również, że trzmielom grozi śmierć głodowa. Coraz mniej jest w polskim krajobrazie roślin, które mogłyby być źródłem pokarmu dla tych owadów. Modne, uporządkowane i proste w formie ogródki składające się z trawnika i iglaków to dla trzmieli pustynia. Tym-

czasem są to owady niezwykle pożyteczne w procesie zapylenia roślin. Dlatego Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich podjął się zadania znalezienia osób, które chciałyby uprawiać w swych przydomowych ogródkach rośliny miododajne, albo zakładać minipoletka o wymiarach 10 m na 10 m obsadzone tylko takimi roślinami. Dyrekcja Parku prowadzi również rozmowy z Lasami Państwowymi w celu obsadzenia tymi roślinami śródleśnych polan i skrajów lasów.

Nasiona roślin do przydomowych ogródków i na poletka dostarczane byłyby rolnikom i działkowcom bezpłatnie. Utrzymywanie poletek byłoby dofinansowywane. Jeśli mieszkańcy wyrażą chęć przystąpienia do programu, co mają pokazać wyniki specjalnej ankiety, wówczas wiosną albo jesienią tego roku trafią do nich odpowiednie nasiona. (ljs)



Tuż przed wyjazdem do Domu Dziecka w Dąbrówce

Odwiedzili Dom Dziecka w Dąbrówce

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Dobrej pod kierunkiem nauczycielek Bogumili Kusy i Anny Stankiewicz przeprowadzili przedświąteczną akcję pod hasłem „Dzieciocy Dar Serca” na rzecz wychowanków Domu Dziecka w Dąbrówce. Zebrane dary umożliwiły zrobienie świątecznych paczek. Dzieci

przyniosły do szkoły ponad 150 masek, przybory szkolne i słodycze, które 18 grudnia uczniowie wraz z opiekunami dostarczyli do Domu Dziecka. Wizyta była też okazją do spotkania z byłym uczniem Szkoły Podstawowej w Dobrej, który przebywa obecnie w Domu Dziecka w Dąbrówce. (ljs)

Szkolenia w sprawie wniosków o dopłaty

Od połowy października br. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła kampanię informacyjno-instrukcyjną dla rolników. Celem kampanii jest przygotowanie rolników do korzystania ze środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach programu zwanego IACS, co oznacza Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli dla posiadaczy gospodarstw rolnych.

Przewiduje się zorganizowanie do końca marca 2004 roku około 50 tys. spotkań na terenie kraju. W styczniu szkolenia będą przeprowadzane dla rolników w gminie Głowno. Po-

prowadzą je osoby z Biura Powiatowego ARiMR z Aleksandrowa Łódzkiego. Na spotkaniach rozdane zostaną bezpłatnie wypisy z rejestru gruntów i mapki gospodarstwa, potrzebne przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednio. Harmonogram szkoleń dla rolników w gminie Głowno przedstawia się następująco:

Szkoła Podstawowa w Lubiankowie 7 stycznia o godz. 14.00, dla rolników ze wsi Lubianków, Rudniczek, Albinów, Piaski Rudnickie, Wola Lubiankowska, Kadzielin, Ostrołęka.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Głownie 7 stycznia o godz. 14.00, dla rolników ze wsi: Kamień, Konarzew, Wola Zbrożkowa, Władysławów Bielawski, Boczek Zarzeczne, Helenów, Gawronki.

Ośrodek Upowszechniania Kultury w Bronisławowie: 8 stycznia o godz. 10.00, dla rolników ze wsi Boczek Domaradzkie, Bronisławów Domaradzki, Karasica, Antonów, Ziewanice, Chlebówce.

Szkoła Podstawowa w Mąkolicach 14 stycznia o godz. 14.00, dla rolników ze wsi Mąkolice I, Wola Mąkolska od Gozdowa, Feliksów.

Szkoła Podstawowa w Mąkolicach 15 stycznia o godz. 14.00, dla rolników ze wsi Mąkolice II, Wola Mąkolska od Popowa, Wola Mąkolska od Koźła, Jasionna.

Szkoła Podstawowa w Popowie 14 stycznia o godz. 14.00, dla rolników ze wsi Popów, Popówek, Karmków, Władysławów Popowski, Mięsośnia, Dąbrowa. (m)

Będą negocjować

W najbliższych tygodniach powinny rozpocząć się między miastem a głowieńskim oddziałem Związku Nauczycielstwa Polskiego negocjacje układu zbiorowego dotyczącego pracowników niepedagogicznych.

Podpisany jeszcze za rządów burmistrza Józwicka, później renegotjowany przez burmistrza Kucińskiego i zerwany pod koniec jego kadencji układ ma szansę zaistnieć na nowo. Wolę podjęcia rozmów w tej sprawie już jakiś czas temu wyraził na piśmie burmistrz Wojciech Brzeski. Pozostało tylko ustalenie terminu pierwszego spotkania. Z założenia układ ma być swego rodzaju uszczegółowieniem praw pracowniczych wynikających z Kodeksu Pracy. Głowieńscy związkowcy mają przede wszystkim zamiar wynegocjować jak najwyższy tzw. współczynnik płacy dla pracowników niepedagogicznych. (ljs)



Chuliganów w Głownie nie brakuje. Przykłady na ich działalność można by sypać jak z rękawa, jak chociażby zniszczony w kilka dni po postawieniu nowiutki przystanek przy trasie nr 14. Innym przejawem ich działalności jest budka na ulicy Sucharskiego w Głownie. Powybijane szyby i pomazany farbami budynek z pewnością nie dodaje uroku tej spokojnej ulicy. (mk)

Ty nad poziomy wylatuj

Liceum im. J. Chelmońskiego w Łowiczu wśród najlepszych szkół średnich w rankingu Rzeczpospolitej i Perspektyw

I Liceum Ogólnokształcące imienia Józefa Chelmońskiego w Łowiczu uplasowało się na rewelacyjnym, najlepszym z dotychczasowych, siedemnastym miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Szkół Średnich 2004 przeprowadzonym wspólnie przez dziennik Rzeczpospolita i miesięcznik Perspektywy.

Jest to ogromny sukces szkoły, nawet w porównaniu do lat poprzednich, kiedy i tak szkoła radziła so-

bie bardzo dobrze. Dla przykładu w roku 1999 Chelmoński znalazł się na miejscu 73, w 2000 na 45, w 2001 na odległym 118. Rok 2002 to powrót do miejsca 45, a 2003 miejsce 48. Tegoroczna, 17 pozycja, to najlepsze miejsce zajęte przez szkołę z małego miasta.

W rankingu Rzeczpospolitej i Perspektyw bierze się pod uwagę liczbę laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych w stosunku do ogólnej liczby uczniów jacy do danej szkoły uczęszczają. Dokładniej mówiąc, podstawowym kryterium oceny jest wskaźnik

olimpijski, wyliczany za pomocą wzoru: $W = (2 \times L + F) \times O/U$, w którym W jest wskaźnikiem sukcesu w olimpiadach, F liczbą uczniów danej szkoły, którzy w III etapie zyskali tytuł laureata, F to liczba uczniów danej szkoły, którzy w III etapie uzyskali tytuł finalisty, O to liczba olimpiad, w których uczniowie danej szkoły zdobyli w III etapie tytuł laureata lub finalisty, U wreszcie, jest liczbą uczniów danej szkoły w roku szkolnym 2002/2003.

dok. na str. 13

Szkolenia w gminie Stryków

Od 20 stycznia rusza na terenie gminy Stryków cykl szkoleń dla rolników na temat wniosków o dopłaty bezpośrednie z Unii Europejskiej. Powiatowe biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Aleksandrowie Łódzkim zaplanowało 5 takich spotkań. Szkolenie przeznaczone jest dla rolników ze Strykowa oraz sołectw: Warszewice, Cesarka i Sosnowiec odbędzie się 20 stycznia w Zespole Szkół Nr1 przy ul. Targowej. Tego samego dnia odbędzie się również szkolenie w SP Dobra dla rolników z sołectw Kłęk, Kiełmina, Dobra, Dobra Nowiny, Stary

Imielnik, Dobieszków. 28 stycznia odbędzie się kolejne dwa szkolenia w SP Koźle dla rolników z sołectw Koźle, Pludwiny, Gozdów i Sadówka oraz w SP Bratoszewice dla rolników z sołectw Bratoszewice, Wola Błędowa i Wola Błędowa Kolonia.

4 lutego odbędzie się spotkanie w SP Niesułków dla rolników z sołectw Niesułków, Lipka i Anielin. Szkolenia prowadzić będą specjaliści z ARiMR oraz WODR i Izby Rolniczej. Obecni będą również na nich przedstawiciele Banku Spółdzielczego. (ljs)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE
5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIĘPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765 722,- 1165 451,- 1435 550,- 1485

CENY NETTO

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline

JESIEŃ ŻYCIA UCZYNIĆ ZŁOTĄ

Konflikty w głowieńskim DPS. Czy teraz będzie spokojniej?

Ktoś, kto po raz pierwszy przekracza progi Domu Pomocy Społecznej w Głownie jest oczarowany schludnością a jednocześnie komfortem tego miejsca. Na parterze, w kawiarence prowadzonej przez pensjonariuszki, siedzi zazwyczaj kilka osób prowadzących rozmowy przy kawie lub herbacie.

W niedużych, ale wyposażonych w kuchnię, zlewy, kuchenki mikrofalowe oraz deski do prasowania aneksach, znajdujących się na każdym piętrze budynku, widać krzątających się pensjonariuszy. Przychodzą tam ugotować sobie niewielkie posiłki lub wyprasować ubrania. Na każdym piętrze znajduje się też sala telewizyjna. Do sal tych mieszkańcy domu przychodzą nie tylko po to, by pooglądać telewizję, ale przede wszystkim po to, by porozmawiać z innymi pensjonariuszami. Pamiętam piękne obrazki z okolicznościowych imprez odbywających się w DPS. Wszyscy się na nich do siebie pięknie uśmiechali. Z pobieżnych obserwacji wynika, że osoby starsze znalazły tu prawdziwy azyl w oderwaniu od świata zewnętrznego.

A jednak rzeczywisty obraz daleki jest i był - od sielanki. Być może dopiero ostatnie wydarzenia sprawią, że będzie tu spokojniej. Sygnały o tym, że w głowieńskim DPS źle się dzieje, docierały do redakcji „Więści” już dawno, dużo wcześniej nie tylko w okresie zarządzania placówką przez Bożenę Szremską, która, przypomnijmy, w dyrektorskim fotelu zasiadła w lutym 2003 roku. Nieoficjalnie mówiło się o tyranizowaniu pensjonariuszy również za bytności w Głownie ówczesnej dyrektor Barbary Ligęzy. Także wówczas w DPS pracowała pani Ewelina Rudnicka, która jednak nie odważyła się wówczas oficjalnie zająć stanowiska w sprawie. Tematu nie odważył się podejmować także nikt inny.

Na układy nie ma mocnych

Dopiero 3 grudnia 2003 roku Ewelina Rudnicka, była pracownica głowieńskiego DPS zdecydowała się stanąć, jak twierdzi w obronie pensjonariuszy, a swój list otwarty zadedykowała - osobom, które zwracały się do mnie o pomoc, a które z uzasadnionych przyczyn chcą pozostać anonimowe.

W liście tym znalazło się szereg zarzutów przeciwko nowej dyrektor Bożenie Szremskiej, z którą - to też warto przypomnieć - autorka tekstu przegrała walkę o dyrektorski fotel.

Po pierwsze: ...nie dopuszczalnym jest, aby Dyrektor w pierwszym dniu urzędowania zwrócił się do Mieszkańców Domu i pracowników: Komu się w tym domu nie podoba ONA SAMA przygotowuje dokumenty celem przeniesienia go do innego domu, a na miejscu pracy w tym domu czekają kolejki w urzędzie pracy.

Po drugie: ...zwolnieni zostali doświadczeni, lubiani przez mieszkańców pracownicy. Było to wielką szkodą dla tego domu - dla zabezpieczenia potrzeb mieszkańców. Przyczyną tylko wiadome Dyrektor Szremskiej. Zaczęły się przesunięcia pracowników na poszczególne stanowiska pracy nie poparte kwalifikacjami - czyżby przyzwolenie idące z góry? Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy był to pokaz siły i zastraszenia, czy też niewiedza dyrektora, że dobry personel stanowi największy potencjał pozwalający na realizację szczytnych celów.

Po trzecie: ...i tak za zamkniętymi drzwiami ustalona z trzech zainteresowanych osób pod bystrym okiem Dyrektor - Komisja So-

cyjna przyznała sobie bezzwrotne zapomogi. Nie wnikając w słuszność - należy podkreślić, że bez uprzedniej informacji o takich możliwościach całej załogi. Cóż, dyrektor wie, co robi - ale nie wie, że podzieliła załogę.

Po czwarte: ...pogarszała się atmosfera w domu - mieszkańcy coraz bardziej byli i są świadkami nierównego ich traktowania. Informacje o złych stosunkach w domu spowodowały, że Głownianie oczekujący na miejsca w tym domu zrezygnowali z oczekiwania na miejsca nie podając motywacji, a niektórzy już zamieszkali zaczęli rezygnować.

bom, które własnym działaniem pomóc sobie nie mogą.

Apeluję do władz lokalnych i powiatowych, również do przyszłej władzy tych szczebli - nie eksperymentujcie na osobach oczekujących na pomoc poprzez powoływanie osób niekompetentnych. Mnie już nie grozi agresja Szeffa, ani groźba przeniesienia do innego domu, lub pokoju - nie jestem zmuszona od 1 listopada bieżącego roku patrzeć na nieład organizacyjny w tym domu - żal mi tych osób, które są na to narażone. Zaręczam, że chociaż nie pracuję już w tym domu zawsze będę występowała w obronie tych osób, które zwrócą się o wsparcie.

ważnie nic. Chodzili, pili kawę i palili papierosy. Pracownicy gospodarczy wkręcali żarówkę we dwóch a kierowca nadzorował ich pracę. Nowy pracownik pan Darek to nasz skarb, prawdziwa złota rączka. Nigdy nie odmówił nikomu pomocy - dowodzi pani Krystyna. Poprzedni kierowca, kiedy zawoził mieszkańca do lekarza, nawet nie pomógł mu wysiąść z samochodu, a większość osób jest poważnie chora. Pan Darek jak tylko przyszedł, od razu skonstruował mini stopień do samochodu, aby było nam łatwiej wsiąść czy wysiąść - dodaje Stefania Grzejszczak, inna pensjonariuszka.



Pan Władysław, który odstąpił swój pokój pani Krystynie przebywającej w głowieńskim DPS, nie czuje do niej żalu, a wręcz przeciwnie - nawiązali przyjacielskie stosunki.

Zwolnienia i przesunięcia

Czy zarzuty Rudnickiej są zasadne? Jedną z mieszkanki DPS w Głownie Krystyna Banasiak nieinformowana wcześniej o zarzutach postawionych przez Ewelinę Rudnicką Bożenie Szremskiej, zapytana o najtrafniejsze decyzje nowej dyrektor podjęte przez nią po objęciu stanowiska bez namysłu wskazuje właśnie zwolnienie dwóch pracowników gospodarczych oraz zgodę na odejście z pracy kierowcy. Tych trzech panów nie robiło prze-

jęcie stanowiska dyrektora przez Bożenę Szremską zwolniła ona dwóch pracowników gospodarczych, a kierowca zrezygnował sam. Trzy etaty zastąpione zostały jednym w ramach ustawowego czasu pracy. Zatrudniony został pracownik gospodarczy z uprawnieniami kierowcy za pośrednictwem urzędu pracy. Osoba ta od dłuższego czasu pozostawała bez pracy i nie miała prawa do zasiłku.

Nowa dyrektor nie przedłużyła też umowy o pracę jednej z opiekunek, która odeszła z DPS 30 czerwca. Jej miejsce zajęła pani, która od początku istnienia DPS pra-

cowała tu, ostatnio jako kasjerka. Obowiązki kasjerki przejęła pracownica administracji, łącząc te funkcje. Ponadto funkcję zwierzchnika opiekunek przestała pełnić pracownik socjalny - Ewelina Rudnicka, przejęła ją jedna z opiekunek. Zwolnienie dwóch pracowników i nie przedłużenie umowy jednemu wynikały z konieczności oszczędności - DPS do dawna miał spore długi, a teraz powoli z nich wychodzi - tłumaczy dyrektor Szremska.

Mieszkaniec zamknięty w „komórce”

Do jednego z pokoi na trzecim piętrze, tam gdzie między innymi znajdują się sale do rehabilitacji, trafił istotnie - zgodnie z tym, co zarzuca Rudnicka - pan Władysław. Zapytany zniechęca, czy mu się on podoba odpowiada jednak: - Już kilka razy prosiłem panią dyrektor o to, żeby pozwoliła mi w nim zostać, ale ona z uporem twierdzi, że to tylko na pewien czas. Jestem z niego bardzo zadowolony. Pan Władysław zwolnił swój pokój pani Krystynie, która przyjechała do DPS w Głownie 1 grudnia ze Zgierza na turnus rehabilitacyjny. Zazwyczaj osoby, które przyjeżdżają tu na rehabilitację zajmują miejsca w części hotelowej, czyli w odrębnym parterowym budynku. Dyrektor Szremska po uprzedniej rozmowie z panem Władysławem oraz komisją mieszkaniową podjęła decyzję, że pacjentka zajmie jego pokój, na czas turnusu. Zadziałały tu względy ekonomiczne. W „hotelu” mieszkałaby sama, a cały budynek musiałby być ogrzewany. Koszty ogrzewania przekroczyłyby zysk domu z turnusu.

Pan Władysław początkowo miał zamieszkać z chorym pensjonariuszem, który moczy się w nocy. Nie chciał tego. Następnie po konsultacji z komisją mieszkaniową, w skład której wchodzi pracownicy socjalni oraz przewodniczący Rady Mieszkańców postanowiono, że pan Władysław zajmie pokój jednoosobowy zajmowany przez drugiego pana używającego pampersów. Wtedy jednak dwóch innych mieszkańców wystąpiło z wielkim żalem do dyrektor Szremskiej, że zajmują pokoje obok tego, w którym mieliby mieszkać dwaj poważnie chorzy pensjonariusze i będą musieli znosić przykre zapachy w zdwojonej dawce. - Sam poprosiłem panią dyrektor o to aby przeniosła mnie na trzecie piętro, żeby w naszym domu nie było złej atmosfery i kłótni - kończy tę kwestię pan Władysław. W pokoju na trzecim piętrze rzeczywiście nie ma sygnalizacji przyzywowej, ale panu Władysławowi to nie przeszkadza, bo jest w pełni sprawny. Cieszy się, że ma dodatkowe niewielkie pomieszczenie.

Impreza na pokaz?

- Wszyscy byliśmy dumni, że udało nam się zorganizować taką imprezę. Włożyliśmy w to nie mało wysiłku. Chcieliśmy, aby nasza jesienna uroczystość była lepsza i atrakcyjniejsza niż te organizowane przez inne domy, w których co roku gościemy - podkreśla pensjonariuszka Romana Chodkiewicz. Każdy włożył swój wkład w organizację tej imprezy. dok. na str. 21

REKLAMA

• Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

PC MARBO

Tanie zestawy regeneracyjne do drukarek

- HP
- EPSON
- CANON
- LEXMARK

Sprzedaz: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. (046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
 Serwis: Łowicz, ul. Gen. Sikorskiego 5, tel. (046) 837 61 97
<http://www.pcmarbo.com.pl> e-mail: pcmarbo@onet.pl

MARKET POLKAT

ZAPRASZA NA ZAKUPY

W SPRZEDAŻY:

BOTYL OGÓRNI 500 g	-2,48
BOTYL MAJONEZ 320 g	-2,17
BOTYL CHRZAN 250 g	-2,12
KAWA JACOBS KRONUNG 250 g	-6,31
CZEROLADY ALPEN GOLD 100 g	-1,53
EDAL MAK 500 g	-3,65
EDAL RODZYNKA 100 g	-0,65

KUPUJ W POLKATIE
 - A CENNE KONKURSOWE NAGRODY
 MOGĄ BYĆ TWOJE

Łowicz, ul. Koński Targ 9

Lodowisko już jest

Od kilku dni w Domaniewicach już można jeździć na łyżwach. Praktycznie to pierwsze dni nowego sezonu i na razie trudno wyrokować, jak długo temperatura będzie na tyle niska, aby można było lodowisko utrzymać w dobrym stanie. W Domaniewicach dzieci, młodzież, ale i dorośli, cieszą się więc z lodowiska, korzystając z niego tak dużo, jak się tylko da. Korzystają także zawodnicy z UKS „Błyskawica”, którzy wreszcie mogą trenować u siebie. Wcześniej zmuszeni byli jeździć na treningi na tory łyżwiarskie do Tomaszowa. Rozpoczęli je w listopadzie, ale z uwagi na koszt takich wyjazdów, na lodzie trenować można było tylko raz w tygodniu. A konieczność częstych treningów jest nie do podważenia - tej zimy wyjeżdżali już na zawody do Sanoka, Nowego Targu i Opola.

Obecny sezon rozpoczął się więc dość późno, dokładnie miesiąc później niż poprzedniej zimy. W grudniu jazda na łyżwach była możliwa praktycznie tylko przez dwa dni - w Wigilię i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. W te dni na tafli, na której robione jest zawsze lodowisko, powstało ono bez nakładu pracy. Wewnątrz wałów pozostawionych po poprzednim sezonie zebrała się woda opadowa, która w czasie mrozu zamrzła tworząc 2-3 cm grubości taflę lodu. Na początku dobre i tyle. Po powrocie ze zgrupowania z Białegostoku, trener Mieczysław Szymajda wykonał już lodowisko - duże z bardzo dobrą nawierzchnią, wkładając w to sporo pracy. Pracę rozpoczął w Sylwestra, skończył w Nowy Rok około godz. 5. - tak więc zakończył ubiegły rok i rozpoczął nowy bardzo pracowicie. Kolejną noc zalewał kolejne warstwy wody i dzięki temu 2 stycznia można było już jeździć po połowie tafli, po kolejnej pracowitej nocy - można było już korzystać z całej powierzchni. - *Takie są koszty zrobienia w miarę dobrej płyty* - mówi Szymajda, dla którego rozpoczął się okres bardzo intensywny.

Na efekty tej pracy czekało wiele osób. Już w pierwszych mroźnych dniach tego roku do Domaniewic zaczęli się zjeżdżać ci, którzy w ubiegłym roku złapali łyżwiarskiego bakcyła. W ostatnią sobotę i niedzielę, 3 i 4 stycznia lodowisko cieszyło się sporym powodzeniem. A więc zaczęło się to, na co tyle osób czekało z utęsknieniem...

W ubiegłym roku jeździli nawet pod krawatami

Trudno dziwić się temu zainteresowaniu. Tym, którzy w ubiegłym roku przyjeżdżali do Domaniewic trudno jest zapomnieć poprzedni sezon, pod wieloma względami. Na naszych łamach wielokrotnie pisaliśmy o lodowisku w Domaniewicach - jak jest robione i kto z niego korzysta, staraliśmy się sprowokować innych do takich prac, nie ukrywając - podobnie jak czyni to Szymajda - że wymaga to dużego nakładu pracy. Wspomnienie zimy 2002/2003 jest żywe, bo zapisane w pamięci setek, a raczej tysięcy osób, które przyjeżdżały na łyżwy dla rozrywki, dla zabawy, dla treningu. Poprzednie lodowisko było wylane na początku grudnia 2002, ostatnie ślizgi łyżwiarze robili na nim jeszcze 9 marca 2003 roku rano. Tego dnia w południe już nie dało się jeździć, bo łyżwy wchodziły głęboko w lód.

Na treningach mogło być lepiej

Lodowisko od lat robi w Domaniewicach trener UKS „Błyskawica”, nauczyciel miejscowego gimnazjum, Mieczysław Szymajda. Od ubiegłego roku tafla jest dwa razy większa niż wcześniej, bo w 2002 roku w Domaniewicach wykonana została nowa, powiększona płyta asfaltowa o wymiarach aż 32 m x 54 m.

Pomimo sprzyjających warunków, w ubiegłym roku Szymajda narzekał na

nym w ten sposób w ubiegłym roku pieniądze, klub kupił już 11 par łyżew hokejowych, na bieżąco uzupełniane są niszczone częstą jazdą wkładki i sznurówki.

Rok temu na lodowisku w Domaniewicach jeździli, poza miejscową młodzież, najczęściej osoby z Łowicza, Głowna, Bielaw, Lipiec Reymontowskich, Skierniewic. Pod koniec sezonu długo bawiła się na łyżwach młodzież z Bobrownik, Nieborowa, Dąbkowic. Bywali też

na łyżwy. Często były to dzieci spoza terenu gminy, nigdy wcześniej nie jeżdżące na łyżwach. - *Pomagaliśmy im zakładać i sznurować łyżwy. Dzieci uczyły się, a po kilka razach już nieźle jeździły* - opowiada Szymajda. Widać, że cieszy go fakt, że tak dużo osób nauczyło się w tym roku jeździć na łyżwach w Domaniewicach. Niektórzy pierwszy raz, też w Domaniewicach, widzieli jak wygląda trening na łyżwach długich.



W poniedziałek, 5 stycznia w południe było mroźno, ale tafla lodowiska w Domaniewicach była idealna do jazdy. Skorzystali z tego uczniowie klasy V szkoły podstawowej i klasy I gimnazjum.

nienajlepszą frekwencją na treningach i było żal mu, że wielu łyżwiarzy nie wykorzystano w pełni warunków, jakie im stworzono. - *Biorąc pod uwagę takich zawodników jak bracia Fabjańscy czy Zbyszek Bródka widać, że można przed szkołą przyjść na trening, iść na lekcje, a po powrocie drugi raz być na treningu* - mówi Mieczysław Szymajda dodając, że niestety, inne zajęcia, takie jak np. komputer czy telewizja często odciągają młodzież od sportu. Poza nielicznymi wyjątkami, do trenowania nie mobilizują młodych ludzi ich rodzice, w klubie nie widać nowych talentów. Trener nie przekreśla przeciwnych, ale oni muszą więcej ćwiczyć, a z tym są problemy. Ilość członków UKS „Błyskawica” wynosi 60 osób, większość łyżwiarzy to chłopcy, dziewcząt jest zaledwie 8, dwoje klubowiczów dojeżdża z Łowicza.

- *W ubiegłym roku wszyscy zrobili duże postępy - młodzież ze szkół i zawodnicy, ale uważam, że stać ich na więcej. Powinni swoje możliwości wykorzystać w dalszych latach pracy.*

Setki osób na lodzie każdego dnia

Rok temu lodowisko w dni nauki przez cały sezon udostępnione było w godzinach 8-15 uczniom ze szkół podstawowych w Domaniewicach i w Skaratkach oraz gimnazjalistom, podobnie będzie i w tym roku. Chętni z Domaniewic jeździć mogą na łyżwach w ramach w-f, nie płacąc za ich wypożyczenie. Po południu, wieczorami i w weekendy, można bezpłatnie korzystać z lodowiska, za wypożyczenie łyżew płaci się 2 zł. Z ubiera-

mieszkańcy Łodzi, Zgierza, Warszawy, ale była nawet osoba z Kołobrzegu. Zdarzały się osoby trafiające na lodowisko przypadkowo, w jedną z niedziel na łyżwach jeździł mężczyzna pod krawatem, ubrany w elegancką czarną jesionkę. Szaleństwo na łyżwach było możliwe zwłaszcza w ferie, wtedy niektóre babcie przyprowadzały nawet kilkoro wnucząt

Nie obeszło się bez wypadków, chociaż ich liczba w stosunku do 300 - 400 osób jeżdżących codziennie na łyżwach nie była duża. Przez cały sezon zdarzyły się 4 wypadki - jedna osoba złamała rękę, trzy inne zwichnęły sobie staw skokowy. Pozostałe zdarzenia to drobne skaleczenia rąk, które przytrafiły się tym, którzy jeździli bez rękawiczek.

Gmina Nieborów

Projekt budżetu już pokazany

Przedstawienie projektu budżetu gminy Nieborów na rok 2004, było podstawowym tematem sesji rady gminy Nieborów zwołanej we wtorek 30 grudnia. Plan dochodów budżetu to 11.176.254,00 złotych, natomiast plan wydatków - 12.759.118,46 złotych. Niedobór wynoszący 1.582.864,46 złotych pokryty ma zostać kredytem o tej samej wysokości.

Ogółem na inwestycje w projekcie budżetu zaplanowano 3.447.955,46 złotych, w tym 1.114.853,86 złotych na budowę wodociągu z przyłączami w Chyleńcu i Michałówku, a 1.385.101,60 złotych na budowę dróg asfaltowych w tych właśnie miejscowościach (919.472,77 Chyleniec i 465.673,83 Michałówek) - na obydwie inwestycje gmina złożyła wnioski do SAPARD. 15.000,00 złotych przeznaczono na zakup zestawu komputerowego dla urzędu gminy i 40.000,00 złotych na przebudowę chodnika przy urzędzie gminy,

utwardzenie wjazdu przed urzędem. 30.000,00 złotych i 50.000,00 złotych przeznacza się na dokończenie budowy strażnic w Bobrownikach i Kominie. 700.000,00 złotych przeznacza się na kontynuację budowy przedszkola w Belchowie Osiedlu, 88.000,00 złotych na wymianę oświetlenia ulicznego w Nieborowie - droga do Łowicza i osiedle w Nieborowie oraz w Belchowie na ulicy Gwardii. Ponadto zakupione zo-

Nieraz zasypiał na materacu

Mieczysław Szymajda długo odpoczywał do poprzedniej zimy, chociaż nigdy na brak zajęć nie narzeka. Jednak w sezonie zimowym nieraz był u kresu sił. W grudniu 2002 roku nie przypuszczał, że może być tak wielka frekwencja. Dzięki wielu zadowolonym osobom i informacjom, jakie ukazywały się w prasie, lodowisko stało się popularne w promieniu wielu kilometrów od Domaniewic. - *Wiele osób chwaliło sobie jazdę, możliwość ruchu na świeżym powietrzu, tanie wypożyczenie łyżew i wspaniałą atmosferę, która panowała na lodzie* - mówi Szymajda. *Byłem zadowolony z tamtej zimy, że mnie tak kochała, ale dała mi ostro w kość. Zdarzały się przypadki, że po sprzątnięciu lodowiska ze zmęczenia chwiałem się na nogach. Przed zalaniem płyty, jak wszedłem do szkoły, usiadłem na moment na materacu i usnąłem. Nie zalałem lodowiska, bo zabrakło mi sił. Rano budził mnie dopiero warkot samochodu kierowcy szkolnego autobusu, który podjeżdżał pod szkołę. Zdarzyło mi się to kilka razy...*

Szymajda przyznaje, że naturalne lodowisko jest bardzo pracochłonne. Nieraz, gdy był tak bardzo zmęczony, myślał o tym, czy nie lepiej byłoby pracować gdzieś indziej, na lodowisku sztucznym? Miał taką propozycję pracy w Łodzi (założenie sekcji short tracku w dzielnicy Retkinia). Charakter pracy z młodzieżą byłby podobny, ale miałby już gotowe lodowisko, odeszłoby mu tyle pracy. Przyznaje, że nadal rozważa to jako pomysł na swoje życie za 2-3 lata. Czuje, że pracuje zbyt intensywnie, mówi, że nie jest już „młodzieniaszkiem” i nie wie, na jak długo jeszcze wystarczy mu sił.

Cieszy się efektami sportowymi, które w sezonie 2002/2003 były największe. Ma nadzieję, że mogą one utrzymać się jeszcze przez następny sezon. Później przewiduje spadek ilości tytułów i medali, jeżeli zawodnicy nie wezmą się do ostrej pracy. W zakończonym sezonie Zbigniew Bródka zdobył 9 medali, Łukasz Fabjański - 1 medal. łyżwy są też ich oknem na świat, ponieważ zawodnicy kilkakrotnie już wyjeżdżali na zawody zagraniczne.

- *Wychowanie przez pracę upadło i to ma odbicie w sporcie* - mówi Szymajda, dając do zrozumienia, że trening to praca. - *Młodzież woli czas spędzać biernie. Jeśli na w-f dużo się wymaga, niektórzy rodzice źle to odbierają, pytając: Czy to jest szkoła sportowa czy normalna lekcja?* Trener wie, że ruch jest dla dobra młodzieży, a jego uczniowie w dalszej nauce żadnymi wymaganiami innych wuefistów nie powinni być zaskoczeni. Pan Mieczysław uważa, że warto było się starać, chociaż wie, ile to kosztuje pracy. Poleca innym lodowisko jako dobry pomysł na zimę. *Miroslawa Wolska-Kobierecka*

Zduny

Dwadzieścia jeden nowych mundurów

Rada gminy Zduny zgodziła się na grudniowej sesji przekazać 3,5 tys. złotych na zakup 21 mundurów strażackich. Pieniądze zostały wygosparowane przez przesunięcia w budżecie gminy na 2003 rok. Józef Warzywoda, radny i gminny komendant Ochotniczych Straży Pożar-

staną za kwoty 15 tysięcy i 10 tysięcy zestawy komputerowe dla szkół w Mysławowie i Belchowie.

Dyskusji nad projektem budżetu nie było, jako że jego prezentacja miała za zadanie poinformować zebranych głównie o tym, jakie inwestycje będą wykonywane w roku 2004, aby każdy wiedział na co ma liczyć w zbliżającym się roku. Projekty budżetu otrzymali wszyscy radni, sołtysi i dyrektorzy szkół. *(wz)*



Między innymi takie szopki oglądać można w GOK Nieborów. Na zdjęciu nagrodzona praca Dawida Owczarka ze Zdun.

GOK Nieborów

Konkurs świąteczny rozstrzygnięty

Dwadzieścia cztery nagrody, dwadzieścia pięć wyróżnień i jedną nagrodę za udział przyznano w organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Nieborowie konkursie na kartę świąteczną, stroik i szopkę. Konkurs o zasięgu powiatowym rozgrywany był w zależności od liczby nadesłanych prac w czterech grupach wiekowych: klasy O, I-III, IV-V i gimnazjum. W pierwszej kategorii kartek świątecznych, wśród uczniów zerówek nagrody otrzymali: Magdalena Łukawska z SP Gagolin i Damian Zimny z SP Mysłaków. W grupie I-III byli to: Kinga Kru-

pińska z SP Gagolin, Michał Jurkiewicz z SP Mysłaków, Przemysław Kaliński, Anna Krokocka i Paulina Jaworska z SP Belchów. W grupie IV-VI nagrody przyznano: Karolinie Michalskiej z SP Bobrowniki, Izie Salamon z filii GOK w Bobrownikach, Milenie Burej z SP Gagolin, Malwinie Pacler z SP Nieborów i Tomaszowi Kędziora z SP Bobrowniki. Wśród gimnazjalistów nagrody otrzymali: Katarzyna Dudzińska z Gimnazjum w Kompinie i Małgorzata Zagawa z filii GOK w Bobrownikach.

Wśród twórców stroików nagrody przyznano: Karolinie Nietesce z SP Nowe Zduny, Sylwii

Kosiorek z SP Gagolin, Mateuszowi Gaciowi z SP Mysłaków i Mateuszowi Haczykowskiemu z SP Gagolin. W kategorii na najlepszą szopkę w grupie szkół podstawowych nagrody otrzymali: Marta Piekacz i Michał Stańczyk z Zespołu Szkół Publicznych w Kocierzewie, a w kategorii gimnazjów: Anna Witkowska i Dorota Grzegory z Gimnazjum w Zdunach, Karolina Bieniek z Gimnazjum w Dzierżgówku i Dawid Owczarek oraz Marlena Janicka z Gimnazjum w Zdunach. Nagrodzone prace oglądać można w GOK Nieborów.

(wcz)

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Parmie

PO WYSTAWIE W SENACIE

Przez trzy miesiące Warsztaty Terapii Zajęciowej z Parmy przygotowywały się do wystawy swoich prac w Senacie. Plan, którego inicjatorem było prowadzące te warsztaty Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami” udało się zrealizować, wystawa odbyła się na zakończenie Europejskiego Roku Niepełnosprawnych, w dniach 16-18 grudnia minionego roku.

Podczas przygotowań do niej stowarzyszenie zwróciło się o pomoc w tym przedsięwzięciu do pochodzącego ze Zgierza senatora Józefa Dziemdziele, który jest honorowym członkiem stowarzyszenia „Tacy Sami”. Po uzyskaniu zgody na wystawę od marszałka Senatu Longina Pastusiaka, koordynatorem działań został Józef Dziemdziele. Od strony warsztatów za przygotowania odpowiedzialna była Bożena Klat - wiceprezes stowarzyszenia. Oprócz prac z WTZ z Parmy wystawę tworzyły prace wykonane przez uczestników dwóch innych warsztatów w Zgierzu i w Aleksandrowie Łódzkim, prowadzonych przez jedno stowarzyszenie o nazwie - Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Na wystawę do hallu senatu pojechało kilkadziesiąt prac z Parmy, były to obrazy, gobeliny,



Marszałek Senatu Longin Pastusiak wpisuje się do książki pamiątkowej WTZ w Parmie.

wyroby z wikliny, gliny, rzeźby w drewnie i świąteczne artykuły typu stroiki, karty.

Prac było na tyle dużo, że do Warszawy trzeba było je zawieźć 2 samochodami, tym bardziej, że na wystawę pojechało z Parmy 29 osób - uczestników i instruktorów. W czasie trwania wystawy trwały obrady senatu, więc niepełnosprawni i ich opiekunowie mieli okazję brać udział w pewnej części obrad, a także rozmawiać z niektórymi politykami. Wielu z nich wpisało się do pamiątkowej książki warsztatów, oprócz polityków wpisał się też ambasador Chin, który akurat był z wizytą u marszałka Senatu.

Podobnie, jak na większości podobnych wystaw, tak i w Senacie była możliwość kupienia prac i już pierwszego dnia niektórzy zamawiali sobie konkretne prace, aby odebrać je po zakończeniu wystawy. Uzbierane w ten sposób pieniądze będą przeznaczone na działalność warsztatów. - *Zainteresowanie pracami było duże,*

a atmosfera bardzo ciepła - mówi Wiesław Sierota. Cieszymy się, że możemy się pochwalić tym, że mamy zdolnych instruktorów, a osoby niepełnosprawne pod ich kierunkiem potrafią robić tak piękne przedmioty.

Prezes stowarzyszenia Wiesław Sierota mówi, że wystawa była okazją do podsumowania niemal 4 lat działalności warsztatów w Parmie, ale była też okazją do promowania Łowicza i okolic. We wszystkich rozmowach, osoby obsługujące wystawę podkreślały bowiem, że Parma jest obok Łowicza. Oglądający wystawę nie powinni w to wątpić, bo folklor łowicki to jeden z częstych motywów prac powstających w Parmie, co musiało mieć swoje odzwierciedlenie na wystawie.

Dziękując za możliwość pokazania się w senacie, „Tacy Sami” obdarowali kilku polityków pracami o charakterze łowickim, Marszałek Senatu Longin Pastusiak otrzymał grafikę z Łowiczanką.

(mwk)

Koderki wróciły z Ukrainy

Przez 5 grudniowych dni Łowicka Młodzieżowa Kapela Ludowa i część Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca Koderki występowały na Ukrainie w miastach, w których mieszka dość spora liczebnie mniejszość polska. W prezencie przedświątecznym zaprezentowali tam program złożony z kołęd i pastorałek, zarówno tradycyjnych, znanych w całej Polsce jak i regionalnych, łowickich. Na Ukrainie było w sumie 10 młodych łowiczank, 4 osoby z kapeli i 3 pary z Kodekrek, pod opieką dyrektora Łowickiego Ośrodka Kultury Macieja Malangiewicza.

Wyjazd na Ukrainę był możliwy dzięki kontaktowi, jaki został nawiązany z posłem Tadeuszem Santorskim, który jest jednocześnie prezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Członkowie obu zespołów wyjechali wspólnie z czterema innymi zespołami - chórem „Madrygał” Wyższej Szkoły Menedżerskiej z Legnicy, Zespołem Pieśni i Tańca „Karkonosze”, zespołem rodziny Ciastoniów grających muzykę klasyczną z Legnicy oraz z grającym na harmonijce ustnej Mieczysławem Borkowskim z Siedlec. Grupą tą opiekował się były konsul RP w Odessie Krzysztof Świderek. Maciej Malangiewicz powiedział nam, że wspólna trasa tego tournée wyniosła w sumie 5 tysięcy kilometrów. Sama odległość do Odessy to ok. 2 tys. km. Pierwszy koncert zespoły dały w sobotę 13 grudnia w Domu Kultury w Mikołajewie, ok. 140 km od Odessy, drugi w kościele kato-

lickim. Był to pierwszy dzień pobytu na Ukrainie, Drugiego dnia, w niedzielę, kapela i Koderki były już w Odessie, w której oprócz Rosjan, Ukraińców, Żydów mieszka także ok. 3 tys. Polaków. Zespoły wystąpiły na koncercie kołęd w czasie mszy świętej w liczącej 120 lat katedrze odeskiej. Ciekawostką dla Łowiczank było to, że jeszcze 11 lat wstecz w świątyni tej mieściła się hala sportowa zorganizowana przez sowietów. Tego samego dnia Łowiczanie wystąpili na koncercie w auli głównej Uniwersytetu Odeskiego im. Miecznikowa. Zdaniem Malangiewicza występ był rewelacyjny, trwał 30 min. Zarówno kapela jak i Koderki dali z siebie wszystko, zachwycając odeską publiczność, dzień ten zakończył się przyjęciem w konsulacie polskim w Odessie, które specjalnie z myślą o polskich zespołach wydał konsul RP. Na spotkaniu łowickie

zespoły otrzymały zaproszenie z rąk konsula, na tournée po Krymie w maju tego roku. Trzeciego dnia, w poniedziałek 15 grudnia młodzież miała czas na zwiedzanie Odessy, młodzież zobaczyła słynne odeskie schody, zwiedziła kilka kościołów.

Czwartego dnia zespoły wyjechały do oddalonego o 500 km od Odessy Baru, jednak awaria autobusu spowodowała, że nie zdążyły dać zaplanowanego w tamtejszym kościele koncertu kołęd. W wyniku tego, gdy grupa mogła już się przemieszczać, miała czas na odwiedzenie Winnicy - miasteczka zamieszkałego przez dużą grupę Polaków. W Barze zespoły spotkały się na wspólnej kolacji na plebanii z biskupem diecezji kamieńskiej i siostrami prowadzącymi dom pielgrzyma. Na kolacji był czas także na improwizację kołęd polskich i ukraińskich. Te ostatnie śpiewały, ponoć rewelacyjnie siostry zakonne. W czwartek 18 grudnia dzieci wróciły do domu.

Maciej Malangiewicz w rozmowie z nami podkreślił, że pełen koszt wyjazdu na Ukrainę pokryła fundacja, dzieci ani ŁOK nie ponosiły tu kosztów. Dla młodzieży z kapeli i Kodekrek wyjazd był lekcją historii, jak i możliwością poznania specyfiki życia na Ukrainie, dowiedziały się sporo o trudach walki księży katolickich o odzyskanie kościołów, jak i o budowaniu tam od podstaw

społeczności parafialnej. Dzieci miały także możliwość poznania odmiennej od polskiej, kuchni ukraińskiej. Zespoły towarzyszące łowickim, na pewno odwiedzą nasze miasto z koncertami.

(tb)

Schludniej wokół kościoła w Bednarach

Teren wokół kościoła i plebanii w Bednarach oczyszcili z zarastających go drzew i krzaków członkowie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z miejscowości Mysłaków, Bednary Wieś, Bednary Kolumbia i Sierzchów.

Praca, przy której zaangażowanych zostało aż stu dwóch mężczyzn, była koniecznością z uwagi na liczne głosy tak parafian, jak i osób przejezdnych, iż teren kościelny jest bardzo zarośnięty i właściwie świątyni nie widać. Był to zresztą kolejny krok po opisywanym przez nas remoncie plebanii, którą podjął nowy proboszcz zaraz po swoim przybyciu do Bednar - proboszcz jest tam od czerwca. Stąd właśnie jego decyzja i deklaracja pomocy członków jednostek OSP, którzy już latem zapowiedzieli, iż kiedy tylko prace polowe nie będą aż tak pilne, zakrzaczenie zostanie wycięte.

Pozyskane w ten sposób drewno, między innymi z topól i akacji - w większości samosiejek, zostało sprzedane okolicznym rolnikom - ogłoszenie podczas niedzielnej mszy - w cenie 35 złotych za metr sześcienny, a zebrane w ten sposób pieniądze posłużyły na wynajęcie koparki, która

w ciągu czterdziestu ośmiu godzin pracy uprzętnęła teren z pni i kłaczy. W poniedziałek 22 grudnia parafianie pracowali nad zaranianiem i wyrównaniem terenu, na którym wiosną posiana zostanie trawa, a następnie posadzone krzewy ozdobne.

(wcz)



Teren z boku świątyni został oczyszczony i kościół jest wreszcie dobrze widoczny.

Szampań, łosoś i... groch z kapustą

KRZYSZTOF
MIKLAS
SPOZA
KADRU

Jeszcze przez czas jakiś będzie my sumować poprzedni rok i składać sobie życzenia na rok, który rozpoczyna się już przed tygodniem. W sporcie mieliśmy w ostatnich dniach dwa duże spotkania noworoczne, w zasadniczo innym jednak gronie i w zdecydowanie różnej atmosferze czy mówiąc bardziej elegancko i z francuska – entourage'u. Najpierw w ostatnią sobotę, w Częstochowie, w największej tamtejszej hali sportowej "Polonia", wspaniale udekorowanej, odbyło się doroczne spotkanie oplatkowe z udziałem Prymasa Polski. Były piękne kolędy w wykonaniu miejscowego chóru, dzielenie się oplatkiem, mądre, wypowiadane z wielką troską o przyszłość sportu, słowa kardynała Józefa Glempa. Każdy z uczestników (a było ich około tysiąca) mógł podzielić się oplatkiem z każdym, także z głową polskiego Kościoła. Wielu z nas, już indywidualnie, udało się po tym spotkaniu na Jasną Górę, która była przecież z zasięgu ręki. Przedstawiciele władz sportowych raczej nie dopisali. Z Warszawy pofatygowali się tylko prezes Polskiej Konfederacji Sportu, było też kilku prezesów związków sportowych. Sportową "ozdobą" oplatkowego spotkania w Częstochowie byli zaś wielcy eks-mistrzowie, wśród nich Zygmunt Smalcerz i Józef Grudzień. Na zakończenie, a pora była obiadowa, każdy mógł posilić się kapustą z grochem.

Dwa dni później, w poniedziałkowe popołudnie, w hali stołecznej Torwaru, w większym, bo liczącym półtora tysiąca osób, zgromadzeniu, odbyło się spotkanie tzw. rodziny olimpijskiej. Jako uczestnik (wprawdzie bierny, ale zawsze) już ośmiu zimowych i letnich igrzysk olimpijskich, a na dodatek wiceprzewodniczący Zespołu Polonijnego w Polskim Komitecie Olimpijskim, też otrzymałem zaproszenie. Już samo wejście na Torwar przypominało dobrze strzeżoną twierdzę. Gromady ochroniarzy udających melomanów (słuchawki w uszach), a tuż za drzwiami trzy bramki

do wykrywania metalu. Jeśli te bramki miały nawiązywać do boiska sportowego, to moim zdaniem było to jedną za dużo, bo wiem nie znam takiej gry sportowej, w której liczba bramek byłaby większa niż dwie. Wkrótce okazało się, co (a raczej – kto) było przyczyną całego zamieszania. Otóż spotkanie miał zaszczyścić Pan Prezydent, który jak wiadomo jest wielkim miłośnikiem sportu i kibicem, a kiedyś, jeszcze w czasach PRL-u, był ministrem młodzieży i sportu oraz prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Na Torwarze nie było wprawdzie oplatka i kolęd, ale też w tym towarzystwie nikt się takiej oprawy nie spodziewał. Był za to szampań roznoszony przez kelnerów oraz zakąski zimne i gorące. Gdyby nie kłębiący się tłum osób ważnych i ważniejszych można byłoby powiedzieć, że jest niezwykle sztywnie, wytwornie i elegancko. Zaś kolumnie prezydenckiej lepiej było zejść jak najdalej z drogi, żeby nie narazić się na jakieś prewencyjne działania zastępów "goryli" strzegących bezpieczeństwa Pierwszego Obywatela.

W najbliższą sobotę ostatnie chyba, ale bardzo spektakularne, podsumowanie sportowego roku 2003. Tym razem w Sali Kongresowej odbędzie się ogłoszenie wyników plebiscytu "Przeglądu Sportowego" na najlepszego sportowca minionego roku. Bez wątpliwości po raz trzeci wygra Adam Małysz, choć ten rok rozpoczął w fatalnym stylu. Gdybym ja miał samodzielnie zdecydować, komu w tym sportowym "konkursie piękności" przyznać pierwszą nagrodę – bez wahania postawiłbym na Roberta Korzeniowskiego, też mistrza świata (po raz trzeci) i trzykrotnego mistrza olimpijskiego. Przede wszystkim za to, co zdecydowanie różni go od Małysza: za prawdziwą, a nie udawaną, wdzięk, za prawdziwą, a nie na pokaz, skromność, za to, co ma w głowie, za świetne kontakty z dziennikarzami i kibicami, za nieprawdopodobny profesjonalizm i utrzymywanie się na światowym "topie" już kilkanaście lat.

DRUGIE PIĘTRO PODSTAWÓWKI?

Domaniewice

Z pomysłem dalszej rozbudowy kompleksu szkolnego w Domaniewicach wystąpiła na ostatniej sesji Rady Gminy 30 grudnia, dyrektor Szkoły Podstawowej Stanisława Felczyńska.

W związku z tym, że od przyszłego roku szkolnego klasa zerowa objęta zostanie obowiązkiem szkolnym (aktualnie jest to jeszcze oddział przedszkolny) w domaniewickiej podstawówce nie będzie już można łączyć w grupy dzieci 6-letnich i 5-letnich. Dlatego warto byłoby pomyśleć o utworzeniu na terenie naszej gminy przedszkola, w którym opiekę mogłyby znaleźć dzieci 5-letnie i 4-letnie. Już w tym roku było duże zainteresowanie opieką przedszkolną wśród rodziców – argumentowała Stanisława Felczyńska. Następnie przedstawiła radnym koncepcję dobudowania drugiego piętra nad parterową częścią Szkoły Podstawowej, w której to mieszczą się klasy pierwsze. Klasy zerowe zlokalizowane są w budynku po przedszkolu. Na piątze szkoły mieściłoby się przedszkole oraz stołówka. Stołówka, która miałaby powstać w szkole podstawowej, obsługiwałaby oczywiście nie tylko przedszkolaków, również uczniów podstawówki, jak i gimnazjum.

Tu w dyskusję włączył się dyrektor gimnazjum Marek Jędrzejczak stając w obronie

koncepcji dalszej rozbudowy szkoły. Nasi uczniowie przyjeżdżają do szkoły przed 8.00 a ostatni autobus wyjeżdża spod szkoły o 16.30. Gimnazjaliści przebywają w szkole około ośmiu godzin bez ciepłego posiłku – mówił dyrektor Jędrzejczak. Podawana obecnie uczniom gorąca herbata zastąpić miałaby gorąca zupa. Ze stołówki mogłoby korzystać także starsi mieszkańcy gminy, którzy nie są w stanie sami gotować obiadów.

Wójt Grzegorz Redzisz zaznaczył, że pomysł przypadł mu do gustu, co znalazło odzwierciedlenie w projekcie budżetu – zagwarantowano w nim 30.000 zł na opracowanie projektu dobudowy piętra szkoły podstawowej. Wstępne rozpoznanie wskazuje, że będzie to kosztowało gminę 550.000 zł. Wójt Redzisz twierdzi, że będzie to dobre wyjście z ekonomicznego punktu widzenia, gdyż budynek przedszkola zostanie w całości zwolniony, gdyż jest już w opłakanym stanie, a cała oświata łącznie z edukacją przedszkolną zostanie zlokalizowana w jednym kompleksie budynków.

Radny Sławomir Sałek próbował przeciwstawić się dyrektorskiej koncepcji. Radny zaproponował, aby zburzyć budynek starego przedszkola a w jego miejscu postawić nowy, w którym również miałyby się mieścić stołówka oraz oddziały przedszkolne i zerówka. Raczej trudno sobie wyobrazić, aby wszyscy uczniowie spacerowali przez

trasę „do lasu” na obiad – wyrażał swoje obawy dyrektor Jędrzejczak. Radny Sałek podkreślał zaś walory pięknego placu zabaw i cichego leśnego otoczenia. Koszt budowania nowego budynku na pewno byłby jednak wyższy, większe byłyby też koszty jego utrzymania – oddzielne ogrzewanie itp. Radni powrócą do tematu rozbudowy szkoły podstawowej i ponownego uruchomienia przedszkola przy okazji uchwalania budżetu, co musi nastąpić przed końcem marca. (eb)

Gmina Nieborów

Prace przy agronomówce

60 tysięcy złotych kosztować będzie zaadaptowanie znajdującego się przy Urzędzie Gminy w Nieborowie budynku byłej agronomówki, gdzie od wiosny przeniesiona miałaby być siedziba Gminnego Ośrodka Kultury. Aktualnie trwają prace nad przeciągnięciem rur grzewczych od budynku gminy. Stworzenie tego dodatkowego węzła ciepłowniczego kosztować ma 21 tysięcy złotych a wykonuje to firma Hydropol z Łowicza. W następnej kolejności przez zimę w budynku powstaną łazienki i sanitariaty – nowe okna zakładane były dwa lata temu – podłogi, malowanie ścian. (wcz)

Gmina Kocierzew

Umorzyli podatek gminnym spółdzielniom

Umorzeniu podatku od nieruchomości dla Gminnej Spółdzielni i Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kocierzewie zdecydowali radni gminni na sesji zwolnionej w poniedziałek 29 grudnia. Decyzja w tej sprawie nie należy co prawda do radnych, ale wójt Robert Sikorski chciał poznać ich stanowisko w tej sprawie. Umorzony podatek w przypadku SKR wynosi 8,5 tysiąca złotych i dotyczy nieruchomości w Lipnicach, Gagolinie i Różycach. Natomiast GS

chciał aby umorzono mu kwotę 11,5 tysiąca złotych, która to kwota dotyczy pustostanów – m.in. sklepy w Gagolinie i Lipnicach, część restauracji w Kocierzewie – obecnie własność gminy. – Obroty w sklepach spadły – mówił na sesji prezes Nowak – Nie ma się czemu dziwić, jak chłop biedny, to i GS biedny – dodał. W związku z tym, że radni pozytywnie zaopiniowali decyzję o umorzeniu podatku tym dwóm instytucjom, podatek ten zostaje umorzony. (wcz)

Nieborów

Bramy założą przez zimę

Pracownicy brygady remontowo-budowlanej Urzędu Gminy w Nieborowie zakończyli instalację ogrodzenia wokół Szkoły Podstawowej w Nieborowie. Ogrodzenie zawiera zarówno elementy metalowe, sporządzane przez samych pracowników z zakupionego przez gminę materiału, jak i betonowe. Koszt ogrodzenia, które uzupełnią jeszcze bramy mające powstać przez okres zimowy, to 25 tysięcy złotych. (wcz)

REKLAMA

IDA INI POL

ZAPRASZA NA ZAKUPY

sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych i komputerowych

DOM CHŁOPA, OFERUJEMY:
Łowicz, ul. Kurkowa 8
tel. (046) 830-21-51

STÓL POKOJOWY - 3 wkładki
złożony: 1,60 x 0,95
rozłożony: 3,10 x 0,95



TRANSPORT
GRATIS!

- komplety wypoczynkowe od 1150 zł
- tapczany dziecięce od 290 zł
- krzesła ■ stoły od 799 zł ■ komody
- witryny ■ zestawy kuchenne od 799 zł
- wykładziny PCV ■ wykładziny dywanowe
- sprzęt na indywidualne zamówienia



wersalka POGO
449 zł

17" 530 zł
2 LATA GWARANCJI
cena 1299 zł

OFFICE 2003
AMD Duron 1800 PRO
Phyia VIA/SIS, USB 2.0, U133, 1xAGP, 3xPCI, 1xAMR,
2xDDR, 2xSDF; Duża szybka pamięć 256 MB DDRIII
Obudowa Midi Tower ATX, FDD 1,44 MB, CD-Rom 52x;
Klawiatura Multimedia (dodatkowe klawisze), Myszka,
Kolumny 100W, Grafika PROSAVAGE 8 3D 64 MB max (integro)
Dysk Twardy 40 GB; Karta Sieciowa 10/100 (Internet)
Karta muzyczna 3D (AC'97)

LUKAS RASY
pięknie dobra
promocja rat!

DO KREDYTU MIKROFALA GRATIS!

Duży wybór sprzętu do zabudowy

lodówka od 599 zł

telewizor 14" - 370 zł
20" - 549 zł

GAZY

- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG
- ❖ PROPAN-BUTAN - 11 KG do wózków widłowych
- ❖ PROPAN-BUTAN - 33 kg

Acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, powietrze syntetyczne, ten techniczny, medyczny itp. również mieszanki. Czynniki chłodnicze, wszystkie rodzaje.

Hurt! Detal!
Tel. 837-64-73

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

DMOSIN II k. Główna
czynne codziennie
tel. (046) 874-73-91 kom. 0-607-364-068

PROMOCJA
POSEZONOWA OBNIŻKA CEN

- schody ■ parapety ■ płytki ■ białe
- meble ogrodowe ■ inne wyroby z granitu

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

KOTŁY c.o.
NA OLEJ, GAZ, MIAŁ,
GROSZEK (zasobnik)

Kupując do końca miesiąca kocioł olejowy, gazowy lub węglowy firmy URlich - JAPONIA otrzymasz do 20% rabatu, a instalację c.o. zamontujemy za rewelacyjnie niską cenę 70 zł / 1 punkt.

Sprzedaż detaliczna w cenach hurtowych nur z miedzi i tworzywa wanian, baterii, brodzików, kabin itp.

OKAZJA - TANIO

SPRZEDAŻ: HURTOWNIA MYSLAKÓW
przy trasie Łowicz - Skierniewice, tel. 839-29-18

OLEJ OPAŁOWY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZA CENA

AGROL

99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89, 837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

JÓZEFA WIELEMBOREK (1935-2003)

Mama miała złote serce i choć nie zrobiła w życiu nic, za co można było byby jej postawić pomnik, to jednak dla nas, dzieci, zawsze będzie najważniejszą osobą na świecie - powiedziała o swej matce Małgorzata Uczciwek.

Józefa Wielemborek urodziła się jako córka Józefy i Antoniego z Miedniewic. Miała czwórkę rodzeństwa: troje braci i siostrę, z którymi, jak często wspominała, była bardzo zżyta. Od dziecka pracowała w gospodarstwie rodziców, w nim też przeżyła wojnę, by w wieku 12 lat, w 1947 roku przenieść się do Łowicza i tu zamieszkać na ulicy Zduńskiej z rodziną ojca. Pomagała w prowadzeniu gospodarstwa domowego i uczyła się zawodu krawcowej. Czasem mama opowiadała jak po nocach siedziała przy lampie naftowej i uczyła się kroić materiał, fastrygować, mierzyć, dla niej było to ogromne wyzwanie. Nigdy wcześniej nie miała kontaktu z tym zawodem - wspomina córka. Skończyła dzisiejszą Szkołę Podsta-

wową nr 1, uczyła się dobrze, w domu pozostały jeszcze świadectwa, które odbierała z wyróżnieniem. Potem skończyła szkołę zawodową przygotowującą ją do pracy w zawodzie krawcowej i jeszcze dodatkowy kurs. Pracowała w kilku miejscach w Łowiczu, m.in. w dawnej spółdzielni krawieckiej na Zduńskiej i warsztatach rozrzuconych po terenie całego miasta.

W 1956 roku w wieku 21 lat pani Józefa wyszła za mąż za łowiczana Zygmunta Wielemborka, w 1958 roku na świat przyszedł Edward, dwa lata później Janusz. W 1967 urodziła się Małgorzata. Mama pracowała dużo w domu, brała zlecenia na szybie od znajomych. Chciała być blisko nas. To co ją wyróżniało spośród wszystkich znanych mi osób, to niesamowite ciepło, uprzejmość i zdolność zjednywania sobie ludzi. Choć była stanowcza i w wielu rzeczach potrafiła postawić na swoim to tym potrafiła zyskać sobie dodatkowo szacunek innych - wspomina córka Małgorzata.

W ostatnich latach pani Józefa nie pracowała, zajmowała się wraz z mężem

po części wnukami, po części prowadziła dom. Od wiosny do lata zajmowała się uprawą działki, jaką mieli na terenie ogródków działkowych koło Niedźwiady. Mama tam odpoczywała, wśród swoich kwiatów i drzew, które wspólnie z tatą zasadzili, siadała na werandzie, częstowała nas ciastem i kompotem i długo rozmawialiśmy. Świetnie się rozumieliśmy, mama nigdy nie stawiała sztywnych granic - powiedziała nam jeszcze córka. Pani Józefa często była odwiedzana przez synów, jak i przez rodzeństwo, spotkania rodzinne z okazji świąt jakie odbywały się w mieszkaniu na Kostce, gdzie mieszkała z mężem, zawsze były liczne, a przez to bardzo wesołe.

Niestety pani Józefa dwa lata temu ciężko zachorowała, zmiany nowotworowe w żołądku doprowadziły kilkakrotnie do operacji i długotrwałych wyczerpujących pobytów w szpitalu. W maju tego roku nawrót choroby spowodował, że znowu trafiła do szpitala, zmarła 24 października.

(tb)

Dziękujemy wszystkim bliskim, przyjaciółom, znajomym, którzy z nami pożegnali OJCA

Ś. P.

STEFANA PIKULSKIEGO

syn i pasierbice z rodzinami

R-113

Łącząc się w bólu z naszym Kolegą, składamy serdeczne wyrazy współczucia JACKOWI STAWICKIEMU, jego MAMIE i SIOSTROM

koleżanki i koledzy z wychowawczynią kl. I^a Gimnazjum nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łowiczu

R-117

Pani TERESIE ŚLIWIŃSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają kierownictwo oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu

R-121

Pani BARBARZE BUDZAŁEK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają uczniowie klasy III B ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Łowiczu wraz z rodzicami

R-123

ODESZLI OD NAS

(25.12.2003 r. - 3.01.2004 r.)

25 grudnia: Jan Pisarek, l. 67, Ziąbki; 26 grudnia: Janina Bryk, l. 88, Kępki; Stefan Pikulski, l. 83, Łowicz; 27 grudnia: Franciszek Jurga, l. 82, Skarżki; Mieczysława Rogalska, l. 83 Głowno; 29 grudnia: Wanda Białek, l. 60, Głowno; 30 grudnia: Michałina Dornaradzka, l. 74, Walewice; Józef Grzegory, l. 76, Żłaków Borowy; Józef Zak, l. 80, Kolonia Bolimowska; 31 grudnia: Stanisław Pawłowski, l. 65, Głowno; 1 stycznia: Stanisław Sachanowski, l. 83, Bolimów; Józef Boczek, l. 83, Mastki; 2 stycznia: Bolesław Białek, l. 84, Reczyce; Jerzy Wojski, l. 67, Chruślin Nowy; Leon Śmiałek, l. 81, Retki; Maria Halina Nowak, l. 69, Bielawy; Stefan Kopeć, l. 84, Bielawska Wieś; 3 grudnia: Jan Majewski, l. 62, Jastrzębia.

H. Skrzydlewska

GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
 ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni oraz formalności w USC i ZUS NIEODPŁATNIE

www.H.Skrzydlewski.pl

R-17

W urzędzie pracy już spokojnie

W wielu miastach pod urzędami pracy ustawiali się w ostatnich tygodniach kolejki ludzi, którzy pragnęli jeszcze w 2003 roku uzyskać prawo do świadczeń przedemerytalnych, na dotychczasowych - korzystniejszych warunkach. Rząd uspokoja, że zmiany - o ile przyjmie je parlament - wejdą w życie najwcześniej od marca 2004 roku.

Tłumy nie ominęły także głowieńskiej filii Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu. Od połowy listopada wydawano w Głownie tygodniowo kilkadziesiąt wniosków osobom chcącym zarejestrować się jeszcze w tym roku. Panikę widać było jeszcze wśród ludzi w pierwszym tygodniu grudnia. Teraz jak zapowiada kierownik filii Krzysztof Biedrzykowski sytuacja się unormowała i takich wniosków wydawanych jest znów kilka w tygodniu. W łowickim Powiatowym Urzędzie Pracy w grudniu także można było zaobserwować znacznie zwiększone zainteresowanie świadczeniami przedemerytalnymi. Do końca listopada zarejestrowaliśmy 230 wniosków z terenu powiatu łowickiego, natomiast tylko w samym grudniu - do 17 grudnia - aż 67 wniosków - powiedziała nam Jadwiga Dąbrowska zajmująca się rejestrowaniem wniosków na świadczenia przedemery-

talne. Spośród 67 wniosków 45 pochodziło od osób z terenu miasta Łowicza, zaś 22 osoby z okolicznych gmin powiatu łowickiego. Zarejestrowanie jednego wniosku zwykle trwa około godziny - pod warunkiem, że osoba ubiegająca się o świadczenie przedemerytalne ma skompletowane wszystkie niezbędne dokumenty. Muszą to być wszystkie świadectwa pracy z całego życia, tak samo jak podczas przechodzenia na emeryturę i naliczania jej w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych - powiedziała nam zastępczyni kierowniczki łowickiego Powiatowego Urzędu Pracy Krystyna Dolińska. Nie wszyscy jednak nadal wiedzą, komu przysługuje świadczenie przedemerytalne. Jest to częsty temat rozmów ulicznych, w których ludzie próbują dowiedzieć się czegoś więcej na temat swojej sytuacji by niczego nie „przespacić”. Wielu natomiast nadal nie wie jakie zmiany przewiduje projekt nowej ustawy.

Otóż obecnie świadczenie przedemerytalne przysługuje tym, którzy mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych; co najmniej 58 lat (kobiety) lub 63 lata (mężczyźni); 20 lat stażu pracy (kobiety) lub 25 lat (mężczyźni). Mogą je też uzyskać pracownicy zwolnieni z pracy nie ze swojej winy, pod warunkiem że przepracowali w zakładzie co najmniej pół roku i mogą pochwalić się stażem pracy 35 lat (dla kobiet) i 40 lat (dla mężczyzn). Wte-

dy wiek nie gra roli. Wysokość świadczenia wynosi 80 proc. przysięłej emerytury.

Jakie zmiany?

Co ma się zmienić? Rząd chce zmotywować bezrobotnych do szukania pracy, a nie przechodzenia na zasiłek. I dlatego nie będzie można od razu przejść na świadczenie przedemerytalne, nawet jeśli spełnia się kryteria. Rząd proponuje, by początkowo takiej osobie przyznać prawo do zasiłku dla bezrobotnych i jeśli przez pół roku nie znajdzie ona pracy, dopiero wtedy będzie mogła wystąpić o świadczenie przedemerytalne.

To nie wszystko. Zmienić się mają także kryteria niezbędne do uzyskania świadczenia. Jedną z najważniejszych propozycji rządu to podwyższenie granicy wieku uprawniającej do ubiegania się o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Obecnie może je otrzymać najwcześniej kobieta, która skończyła 50 lat i mężczyzna, który ukończył 55 lat. Rząd zaproponował, aby było to 56 i 61 lat. Świadczenia należeć się będą: osobom, które tracą pracę z powodu niewypłacalności pracodawcy bądź likwidacji zakładu, przepracowały w nim co najmniej pół roku, mają co najmniej 56 lat (kobiety) bądź 61 lat (mężczyźni) oraz staż pracy 20 lat (kobiety) lub 25 lat (mężczyźni); osobom prowadzącym działalność gospo-

darczą nieprzerwanie przez co najmniej dwa lata, które ogłaszają upadłość (i spełniają kryteria wiekowe i stażu pracy takie same jak w przypadku zwolnionych pracowników); osobom, które tracą prawo do renty, a pobierały ją przez co najmniej pięć lat, a do tego spełniają kryteria wieku (55 lat dla kobiety i 60 lat dla mężczyzny) oraz stażu pracy (20 lat dla kobiety i 25 lat dla mężczyzny); osobom, które tracą pracę nie ze swojej winy, pod warunkiem, że mają staż pracy co najmniej 35 lat (kobiety) bądź 40 lat (mężczyźni).

Zmienić ma się też wysokość świadczenia. Teraz wynosi ona 80% przysięłej emerytury, a ma wynosić 600 zł i podlegać waloryzacji na takich zasadach jak renty i emerytury.

Rząd zapowiada, że ci, którzy nie będą mieli szans na świadczenie przedemerytalne, będą mogli skorzystać z programu aktywizacji zawodowej osób po pięćdziesiątce pod nazwą „50 PLUS”.

Na czym będzie polegał program 50 PLUS?

Program 50 PLUS można określić mianem programu zawodowej aktywizacji osób w wieku przedemerytalnym. W ramach programu zostaną zrealizowane regionalne projekty aktywizujące, przygotowane przez jednostki pozarządowe oraz publiczne służby zatrudnienia (np.

urzędy pracy). Zakres aktywizujących rozwiązań zostanie oparty zarówno na już funkcjonujących instrumentach rynku pracy, takich jak doradztwo zawodowe czy szkolenia oraz dodatkowo rozszerzony o nowe elementy np. staże zawodowe dla „50-latków”.

Z pomocy w ramach projektów skorzystać będą mogły osoby, które skończyły 50. rok życia, są bezrobotne lub zagrożone utratą pracy, bądź też straciły prawo do renty inwalidzkiej.

Program 50 PLUS zmierza do zwiększenia kwalifikacji i szans na zatrudnienie osób w wieku powyżej 50 lat. Obecnie ministerstwo gospodarki i pracy przygotowuje szczegółową propozycję programu, który ma być realizowany już od przyszłego roku.

Planowane jest też doradztwo zawodowe, szkolenie w celu podniesienia kwalifikacji, pośrednictwo pracy, w tym także pomoc w znalezieniu pracy za granicą. Istotnym elementem powinna być współpraca z pracodawcami poprzez na przykład utworzenie stażów zawodowych dla 50-latków.

Kolejnym elementem są zachęty finansowe - proponowane jest wypłacanie osobom, które podjęły pracę na własny rachunek, rekompensaty w postaci części kwoty, jaką osoba ta otrzymałaby, gdyby pobierała zasiłek przedemerytalny.

Propozycje zmian jest wiele, jednak jeśli parlament je przyjmie, wejdą one w życie nie jak początkowo zapowiadało z początkiem roku 2004, ale dopiero wiosną. Po ilości petentów w urzędach pracy widać, że ta wiadomość uspokoiła niejednego, jednak należy się spodziewać, że nie na długo. (mk)

ZRAZU PRZECIWIW, POTEM ZA

czyli o przepychankach w sprawie sprzedaży nauczycielskich mieszkań w Zdunach

Patem na sesji 11 grudnia, a niemal jednomyślnym przyjęciem 30 grudnia, zakończyły się głosowania nad wysokością bonifikaty przy zakupie pięciu mieszkań należących do gminy Zduny przez nauczycieli ze szkół gminnych, którzy aktualnie najmuje je od gminy w bloku przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie.

Mieszkania, przypomnijmy, gmina otrzymała od powiatu, zgodnie z uchwałą podjętą latem tego roku. Powiat w ten sposób przekazał gminie, na wniosek wójta Jarosława Kwiatkowskiego, mieszkania, których powstanie sfinansowało w połowie lat 80-tych Kuratorium Oświaty w Skierniewicach, dokładając swoje pieniądze do inwestycji prowadzonej przez ministerstwo rolnictwa, które budowało bloki z przeznaczeniem dla kadry pracującej w ówczesnym Zespole Szkół Rolniczych w Zduńskiej Dąbrowie. Po zmianach w szkolnictwie i reformie administracyjnej mieszkania przeszły ostatecznie pod skrzydła powiatu. W listopadzie podpisano akt notarialny potwierdzający, że właścicielem mieszkań jest gmina, w grudniu dokonano stosownych zmian w zapisach w księgach wieczystych.

Radni gminy Zduny tematem mieszkań zajmowali się najpierw 11 grudnia. Wójt informował przed głosowaniem, że wysokość bonifikaty została niejako już ustalona przez powiat, który zastosował ją w wysokości 75 % przy sprzedaży lokali, które do niego należą w tych sa-

mych blokach w Zduńskiej Dąbrowie dla mieszkających w nich nauczycieli z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Zmiana jej wysokości przez gminę na niższą mogłaby się wiązać z pokrzywdzeniem nauczycieli gminnych, którzy zostaliby inaczej potraktowani niż nauczyciele z zespołu szkół. Wójt proponował zastosowanie tej samej bonifikaty, by zagwarantować szybką sprzedaż mieszkań. Jego propozycja obejmowała także to, by stawkę taką utrzymać do 30 kwietnia 2004 roku, jeśli ktoś nie zakupiłby mieszkania do tego czasu musiałby je kupić po tym terminie po mniejszej bonifikacie wynoszącej 55%, natomiast po terminie 30 czerwca mieszkania miały być sprzedawane już bez uwzględnienia bonifikaty.

Jednocześnie wójt poinformował, że jedno mieszkanie, które jest nie zajęte, nie będzie sprzedane i pozostanie w dyspozycji gminy z myślą o nauczycielach, którzy chcieliby uczyć w szkołach jej podległych.

Za podjęciem w formie proponowanej przez wójta uchwał dotyczących mieszkań opowiedział się w dyskusji na sesji 11 grudnia Stanisław Kosmowski, radny gminny a jednocześnie dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zduńskiej Dąbrowie mówiąc, że gmina nie wkładała pieniędzy w budowę mieszkań, a może mieć z nich zysk, natomiast przed mieszkańcami bloków w Zduńskiej Dąbrowie jest jeszcze wiele wydatków jak chociażby budowa kotłowni, ocieplenie budynków, wymiana okien. Apelowal do radnych, by nie doprowadzać do różnicowania cen mieszkań dla nauczycieli szkoły średniej i szkół gminnych, bo

będzie to nie fair. Przewodniczący rady gminy Ryszard Anyszka na krótko przed głosowaniem przyznał, że jest to niewątpliwie prezent dla mieszkańców tych lokali, z sali natomiast od strony sołtysów dało się słyszeć określenie podejmowanej uchwały mianem „mikołajkowej”.

Radni przyjęli uchwałę o sprzedaży mieszkań większością głosów, przy jednym wstrzymującym się, kolejna uchwała dotycząca wysokości proponowanej bonifikaty w wysokości 75 % nie została jednak przyjęta, bowiem po 6 radnych opowiedziało się za jej przyjęciem jak i odrzuceniem, a 3 wstrzymało się od głosu. Janusz Domżał, który głosował 11 grudnia przeciwko tej uchwale powiedział nam, że opór tej grupy radnych, w której się on znalazł, wynikał z prostego faktu, że ceny, które proponowano przyjąć, są nierealne, jeśli chodzi o warunki rynkowe, są to jego zdaniem „prezenty”, a gmina nie jest powiatem, który na wszystko stać, a w szczególności na dawanie prezentów za kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W tym kontekście dziwne jest, że 30 grudnia, na ostatniej w ubiegłym roku sesji rady gminy Zduny, gdy ta sprawa powróciła pod obrady, radni byli już zgodni. Przyjęli uchwałę większością głosów, przy zaledwie trzech głosach wstrzymujących się. Wójt gminy nie musiał przypominać o co w niej chodzi. Przegłosowano ją bez uprzedniej dyskusji. Wygląda na to, że dwa i pół tygodnia wcześniej radni chcieli po prostu zademonstrować, że nie zawsze mogą być za...

(tb)



Nie pomogli, choć od tego są

Szanowny Panie Redaktorze!

Chciałbym się podzielić z Panem niezdziwieniem, jakie mnie spotkało 6 października 2003 r. i upoważniam Pana do podania tej wiadomości w Łowiczanie.

Obecnie mam możliwość pisania i pragnę podziękować panu kierowcy samochodu dostawczego mleczarni z Łowicza, który około 9-tej rano zawiózł mnie spod cmentarza Emaus do Pogotowia Ratunkowego ze złamaną ręką.

Wracając z cmentarza przewróciłam się, a sama nie mogłam się podnieść. Jestem osobą 80-letnią. Zaznaczam, że w tym czasie koło cmentarza nie było „żywej duszy”. Jednak podjechał mały samochód. Nie znam ani numeru, ani marki, byłam tak cierpiąca. Pan, który wysiadł usiłował mnie podnieść. Nie udało się. Następnie przyjechał samochód ze znakiem NFZ (Narodowy Fundusz Zdrowia - przyp. red.), z którego wysiadła młoda kobieta i mężczyzna. W trójkę podnieśli mnie i pani zapytała, czy mnie coś boli? Odpowiedziałam, że bardzo boli mnie prawa ręka, którą widać było, bo wisiała ponad rękawem kurtki. Pomocnicy wsiedli do samochodu i odjechali zostawiając ofiarę wypadku w „polu”.

Z ogromnym trudem przeszłam kilkanaście kroków do sklepiku i pan kierowca wsadził mnie do bardzo wysokiego samochodu dostawczego. Jestem mu bar-

dzo wdzięczna, bo właśnie on podwiózł mnie do pogotowia ratunkowego. Następnie zostałam po prześwietleniu prawej ręki w szpitalu w Łowiczu przewieziona przez pogotowie do szpitala w Kutnie na leczenie. Stawiam więc pytanie komu służy NFZ?

Była to godzina poranna. Nie udzielili mi pomocy, nie wezwali pogotowia, a na pewno mają do dyspozycji służbową komórkę - telefon. Tak negatywnie oceniamy pracę Służby Zdrowia, ale czy można lepiej? Bardzo serdecznie proszę o napisanie o tym wydarzeniu w swojej gazecie.

Z wyrazami szacunku

Stanisława Gajek

(adres do wiadomości redakcji)

Strzelnica na osiedlu

Ostatni okres czasu obfitował w złe wiadomości: terroryści, wojna w Iraku, trzęsienie ziemi itd. W tym zalewie informacji ze świata własne podwórko, miasto i osiedle staje się jakby mniej ważne. Być może dorosli przejęci nieszczęściami globalnymi i zaganiani pracą, zakupami, również swoje pociechy, dorastające nastolatki, traktują jak ogrodnik rośliny w szklarni - czyli chcą tylko zapewnić im wszystko, aby rosły.

Na moim osiedlu właśnie rośnie bujnie młode pokolenie. Pleni się obficie poszukując dla siebie granic (...). Grupy nastolatków strzelające do butelek z broni śrutowej w dzień i w nocy przy kotłowni na os. Kopnickiej to objaw znudzenia, konsumpcyjnego stylu życia? Czyżby już telewizja i internet nie wystarczały? Kanonadę wystrzałów szczególnie dobrze słychać wieczorami.

Dlaczego tam? Bo tam jest ciemno i brudno, dozorca nigdy nie sprząta stosów szkielek i butelek, chociaż kontener stoi o 20 metrów dalej.

Myślę, że w jak każdej sprawie tolerancja ma swoje granice, tym bardziej, że dom czy mieszkanie kojarzymy z miejscem wypoczynku, relaksu, a nie kanonadą na strzelnicę pod oknami.

Z poważaniem

stały czytelnik

Andrzej Zygmuntowicz

REKLAMA

WYPRZEDAŻ

do

40%

SALON MEBLOWY

Łowicz, ul. Magazynowa 11

tel. (0-46) 837-97-37

dok. ze str. 1 NE i str. 5 WG

Ty nad poziomy wylatuj

Według tego wzoru laureaci olimpiad liczą się podwójnie w stosunku do finalistów, szkoły są premiowane za odniesienie sukcesu w każdej kolejnej olimpiadzie, sukcesy szkół mierzy się proporcjonalnie do liczby ich uczniów. I tak w roku szkolnym 2000/2003 na 509 uczniów jacy uczęszczają do „Chełmońskiego” znalazło się 8 laureatów i 6 finalistów, a szkoła osiągnęła sukcesy w 6 olimpiadach. Wskaźnik olimpijski w przypadku szkoły łowickiej wyniósł 0,2593. Spośród 23 szkół województwa łódzkiego „Chełmoński” znalazł się na zaszczytnym drugim miejscu, a wyprzedziło go jedynie I LO im. Mikołaja Kopernika z Łodzi, które w rankingu ogólnopolskim znalazło się na miejscu 2, i które od lat zajmuje czołowe miejsca. Następne w województwie łódzkim liceum w rankingu ogólnopolskim zajęło dopiero miejsce 51, a jeszcze inne łódzkie licea uplasowały się daleko na miejscach na przykład 90-112, a nawet na 254 miejscu.

Na olbrzymi skok rankingowy „Chełmońskiego” - aż o 31 oczek - zwraca uwagę miesięcznik Perspektywy, który w styczniowym numerze zamieścił reportaż o szkole, zaczynający się od informacji, iż szkoła od zawsze zaliczana była do najlepszych w regionie. Pismo wlicza sukcesy łowickiego liceum: Medal Komisji Edukacji przyznany placówce w 1973, Medal za Zasługi dla Miasta i Regionu z roku 1984 i Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski przyznany w roku 1988. W 1992 szkoła przystępuje do egzaminów maturalnych łączonych ze wstępem na Politechnikę Łódzką, a pięć lat później z uwagi na wysokie wyniki w nauce, jakie osiągali absolwenci „Chełmońskiego” uczelnia znosi egzaminy wstępne dla uczniów z łowickiego liceum. Miesięcznik zamieszcza także spis najwybitniejszych absolwentów szkoły, wśród których znaleźli się Ludwik Benoit - aktor teatralny i filmowy, Józef Chełmoński - malarz, Maciej Kłodziński - sekretarz Stefana Batorego, Bolesław Lament - błogosławiona, Stanisław Noakowski - malarz i architekt, wreszcie Stefan Bronisław Starzyński - prezydent Warszawy.

To jest duża rzecz

Sukcesem jest już wejście do setki najlepszych szkół w Polsce. Od lat w tej

setce się znajdowaliśmy. Dzisiejszy sukces, tj. 17 miejsce wśród szkół w Polsce to sukces ogromny, w zeszłym roku ta sama liczba punktów dałaby nam 9 miejsce - powiedział Nowemu Łowiczanie dyrektor Zasepa na chwilę przed rozpoczęciem wczorajszej uroczystości ogłoszenia wyników rankingu. Aula kolumnowa warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ul. Rakowieckiej o godz. 12. wypełniła się po brzegi. Wśród laureatów pierwszej dwusetki znaleźli się tam również przedstawiciele Łowicza z dyrektorem Henrykiem Zasepą i starostą Cezarym Dzierżką. Z sukcesu łowickiej, niewielkiej wszak - w porównaniu z renomowanymi już szkołami średnimi, takimi jak XIII LO w Szczecinie, które zajęło I miejsce w rankingu, czy też I LO im. M. Kopernika w Łodzi (II miejsce w rankingu) - cieszyło się wielu.

To ogromny sukces, tym większy, że liceum „Chełmońskiego” jest szkołą z małego - w porównaniu ze Szczecinem, Gdynią, Warszawą czy Toruniem - miasta. Szkołę tę tworzą uczniowie przede wszystkim z tej właśnie miejscowości, w przeciwieństwie do renomowanych uczelni takich jak choćby I LO im. Kopernika w Łodzi czy III LO im. Marynarki Wojennej RP, w których uczą się najlepsi z całej Polski. - podzielił się z nami swymi odczuciami dyrektor I LO im. Kazimierza Jagiellończyka z Sieradza, Jan Stachura, którego placówka znalazła się w rankingu na 63 miejscu w Polsce i okazała się piątą szkołą w woj. Łódzkim. - Sukcesem jest dla nas to, że znaleźliśmy się wraz z LO „Chełmońskiego” w grupie dziesięciu najlepszych szkół w województwie łódzkim - dodał dyrektor Stachura, który podkreślił jednocześnie, że ranking prezentowałby jeszcze lepiej dorobek polskich szkół, gdyby obejmował również w kryteriach ich oceny liczbę uczniów, którzy dostają się na studia i na nich kontynuują naukę.

Do gratulacji dla łowickiego liceum przyłączyła się również dyrektor Maria Kruczek z II LO im. Marii Konopnickiej z Nowego Sącza, której placówka uplasowała się w tym roku na 76 miejscu rankingu ogólnopolskiego.

- To jest duża rzecz... - tak tegoroczny sukces łowickiego LO im. J. Chełmońskiego skomentował w kulturalowej rozmowie, której przysłuchiwał się NŁ, je-



Krzysztof Kaliński przygotował uczniów do olimpiad humanistycznych, Agnieszka Łazińska do olimpiady sztuki.



Aula warszawskiej SGGW była w dniu ogłoszenia wyników rankingu wypełniona po brzegi.

den z członków kapituły rankingowej i gospodarz wczorajszej uroczystości, rektor SGGW w Warszawie, prof. Tomasz Borecki - Ziemia Łowicka jest mi bliska, cie- szę się - zapewniał, apelując jednocześnie do starosty łowickiego Cezarego Dzierżka o większe wsparcie dla tak świetnej szkoły.

niedługo czeka ich pierwsza sesja egzaminacyjna.

W Olimpiadzie Wiedzy o Unii Europejskiej sukces odnieśli absolwenci - Adam Studziński był laureatem, Marta Byzdra finalistką. Opiekunem był Krzysztof Kaliński.

W Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym szkoła docho- wała się dwóch laureatów, którzy w ubiegłym roku zdawali maturę, byli to Adam Studziński i Robert Błaszczak, który w przygotowaniach pomagał Krzysztof Kaliński.

Kolejny finalista, wychowanek Krzysztofa Kalińskiego odniósł sukces w Olimpiadzie Wiedzy o Prawach Człowieka, a był to Michał Podkoński - obecnie uczeń klasy IVb.

Największe grono laureatów i finali- stów miała jednak szkoła w Olimpiadzie Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku, oni wszyscy przygotowawali się również pod okiem Krzysztofa Kalińskiego. Status laureata zdobyli: Piotr Budzyński - obecnie uczeń klasy IVd, Karol Wieteska z IVd, Agata Urbanek z IVd i absolwentka Agata Rybus. Ponadto finalistami olimpiady byli Edyta Rokicka z IIe oraz Katarzyna Gładka z IVd.

Do Olimpiady Wiedzy o Sztuce uczniowie przygotowawali się pod okiem Agnieszki Łazińskiej. W części plastycznej tej olimpiady sukces odniósł Dariusz Żyto, który już ukończył naukę w liceum, finalistką w części muzycznej była te- goroczna maturzystka Katarzyna Drzażdżyńska, uczennica klasy IVe.

W Olimpiadzie Wiedzy Ekologicz- nej sukces odniosła Bogumiła Znajdek, obecnie uczennica klasy IVc. Jaj nauczycielka, Urszula Tworek podkreśla, że Bogusia dwa lata wcześniej również brała udział w eliminacjach centralnych tejże olimpiady i jako najmłodsza uczestniczka tego etapu otrzymała nagrodę specjalną od wojewody.

Kaliński: pracuję nie tylko dla olimpiad

- To nie mój sukces - powiedział nam dzień przed uroczystym ogłoszeniem wyników rankingu dyrektor szkoły Henryk Zasepa. Uważa on, że na sukces w rankingu składa się praca dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów, a nawet rodziców.

Dyrektor podkreśla, że najwięcej punktów rankingowych zdobyli uczniowie Krzysztofa Kalińskiego.

dok. na str. 19



Bogumiła Znajdek (z lewej) wraz z przygotowującą ją do olimpiady ekologicznej Urszulą Tworek.

Bardzo dobra szkoła... - skwitowała krótko sukces „Chełmońskiego” dr Danna Nakoneczna, opiekun naukowy Towarzystwa Szkół Twórczych, Stowarzyszenia Szkół Artystycznych i Stowarzyszenia Nauczycieli Olimpijskich, których członkami są LO im. J. Chełmońskiego oraz jego nauczyciele.

Ogólnopolski ranking szkół - jak podkreśliła podczas wczorajszej uroczystości w auli SGGW redaktor naczelna Perspektyw Wiesława Siwińska - ujawnił wiele czarnych koni. Jednym z nich jest z pewnością łowickie liceum im. J. Chełmońskiego.

Ich olimpiady się liczyły

Sześć olimpiad miało wpływ na miej- sce „Chełmońskiego” w tegorocznym rankingu - cztery humanistyczne, artystyczna i ekologiczna. Ośmiu laureatów i sze- ściu finalistów przygotowywało się do udziału w olimpiadach pod okiem nauczy- cieli - Krzysztofa Kalińskiego, Agnieszki Łazińskiej i Urszuli Tworek. Większość z nich w ubiegłym roku szkolnym odnio- sła sukces nie po raz pierwszy, ci, którzy nadal są uczniami liceum biorą już teraz udział w kolejnych edycjach olimpiad. Olimpijczycy, którzy są już absolwentami „Chełmońskiego” studiują na swoich wymarzonych kierunkach studiów - i już

Sprzedam C-330. Tel. 0600-365-320.

Sprzedam śrutownik na kamienie „nowe”, stan idealny - tanio, słone belowaną ze stodoły. Tel. 024/277-93-47.

Sprzedam ciągnik C-360. Tel. 046/838-11-98.

Sprzedam przyczepę Autosan 4,5 t i 3-stronny wywrot, tanio. Kocierzew Południowy 15.

Sprzedam marchew odpadową. Nieborów. Tel. 046/838-56-89 po 18.00.

Sprzedam zboże, jęczmień i pszenicę. Tel. 046/838-16-25.

Sprzedam żyto, pszenżyto i słomę w belkach. Tel. 0606-557-270.

Sprzedam jałówkę na samym wycieleniu. Tel. 046/838-14-14.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Tel. 046/838-12-95.

Sprzedam jałówkę i krowę na ocieceniu. Mastki 28.

Sprzedam dużą ilość siana. Gągolin Zachodni 23, gm. Kocierzew.

Sprzedam jałówkę na wycieleniu. Tel. 046/837-74-78, 830-39-61.

Sprzedam łękę 45 a, Piotrowice. Tel. 046/839-20-29.

Sprzedam C-360, 1989 rok, C-330, 1983 rok. Tel. 0696-021-755.

Sprzedam żyto i słomę paczkowaną. Bobrowniki 94.

Sprzedam dojarę dwukoniową. Tel. 046/838-77-37.

Schladałniki do mleka różne pojemności, gwarancja i serwis. Dowóz gratis. Tel. 0505-039-888, 046/833-73-39.

Sprzedam jałóWKI wysokocielne. Tel. 046/861-26-79 po 18.00.

Sprzedam namiot foliowy z podwójnych rurcałowych o wym. 30x8. Tel. 046/838-62-12.

Sprzedam słomę każdego rodzaju. Tel. 046/861-25-65.

Sprzedam krowę na wycieleniu, wiek 5 lat, termin 20.I. Bednary Kolonia 50.

Sprzedam 3 t pszenicy, 2 byczki i Troll, stan bardzo dobry. Tel. 0691-666-967.

Sprzedam jałóWKI na wycieleniu. Tel. 0607-175-341.

Sprzedam owies. Lisiewice Duże 13. Tel. 042/646-98-09, 0507-764-036.

Sprzedam młynek walkowy i zboże. Tel. 0600-445-127.

Sprzedam krowę na wycieleniu. Tel. 046/838-56-33.

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy i dwuosiowy do remontu, rozsiewacz do nawozów oraz kabinę do „30”, oryginal. Tel. 024/277-79-39, wieczorem.

Sprzedam C-360-3P, 1987 rok, stan dobry. Tel. 024/285-39-73.

Sprzedam czyszczalnię do zboża i innych nasion, cena 700 zł. Tel. 024/285-39-73.

Sprzedam przyczepę samozbiorną T-072. Tel. 046/839-20-01.

Sprzedam kosiarkę pokosówkę samobiezną E-301. Tel. 042/719-12-62.

Sprzedam obornik bydłowy, okolice Piątku. Tel. 0502-065-331, 0505-807-397.

Sprzedam ciągnik C-330, 1988 rok. Tel. 042/719-80-89.

Kupię słomę. Tel. 0696-482-802.

Sprzedam opryskiwacz sadowniczy zawieszany 400 l, strugarkę do obróbki metalu, belkę do opryskiwacza polowego 12 m. Tel. 0608-289-605, wieczorem.

Sprzedam prasę Z-224 i Orkan, stan bdb. Tel. 046/874-71-64.

Przyczepę D-633, 6 t, 1994 rok, oplandekowana - sprzedam, Głowno. Tel. 042/791-41-45.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Karlik. Tel. 0508-364-849.

Sprzedam dwie krowy 4 i 6 miesięcy, cielęta. Tel. 042/719-63-67.

Sprzedam drewno opałowe - olcha. Tel. 042/719-18-47.

Sprzedam mieszankę zbożową. Tel. 042/719-56-41.

Śrutownik z silnikiem 11 Kw - sprzedam. Tel. 0501-298-532.

Sprzedam chwytak do białorusi rolniczej + widły. Tel. 042/719-92-58.

Sprzedam 3 jałóWKI na wycieleniu, termin wycielenia 25.II. Tel. 042/719-63-29, wieczorem.

Sprzedam sadzarkę do truskawek i.in. Tel. 042/719-86-60, 0602-458-210.

ZWIERZĘTA

Spanielki - sprzedam. Tel. 0507-954-894.

Sprzedam owczarki niemieckie. Tel. 046/838-92-09.

Sprzedam owczarki niemieckie. Tel. 046/838-68-58.

Sprzedam rottweilera, 5-miesięcznego. Tel. 0609-400-417.

Szczeniaki bernardyny oraz dalmatyńczyka - sprzedam. Tel. 046/874-75-10.

Sprzedam owczarka niemieckiego, 2,5 rocznego. Tel. 0503-018-546.

Sprzedam szczeniata owczarki niemieckiej, po rodzicach z rodowodem. Tel. 024/277-91-36.

Sprzedam owczarki niemieckiej. Tel. 046/838-47-78.

Sprzedam 3-miesięcznego rottweilera. Tel. 0608-171-821.

Sprzedam młodą kozę. Tel. 046/837-94-52.

Bokserki (pieski) - sprzedam. Tel. 046/838-25-02.

Owczarek niemieckich długowłosy 4-miesięczny z rodowodem. Tel. 046/837-23-33, 0508-174-814.

Sprzedam tanio 7-miesięczną sukę owczarki niemieckiej. Tel. 046/837-10-19.

Sprzedam owczarki niemieckiej 2-miesięcznej. Tel. 0609-450-622.

Sprzedam szczeniaki Jorki. Tel. 0603-653-030.

Sprzedam szczeniata sznauercy miniaturowej pieprz-sól i białe. Tel. 0606-752-762.

Oddam 17-miesięcznego setera irlandzkiego. Tel. 046/837-44-07.

Sprzedam owczarka niemieckiego - szczeniata. Tel. 046/838-60-21.

Ratlerki 6-tygodniowe - sprzedam. Tel. 046/838-89-19.

Kupię byczki mięsne do 200 kg. Tel. 042/719-12-62.

Paszarnia też do likwidacji

Fatalnie rozpoczął się rok nie tylko dla Beetexu, o którym piszemy na stronie 1, ale i dla pracowników fabryki pasz przy ul. Klickiego w Łowiczu, należącej do firmy Dobropasz, której z kolei właścicielem jest warszawska firma Rolimpex.

Właściwie pracownicy już święta mieli nie najlepsze, gdyż w prezencie na gwiazdkę - jak to określił jeden z naszych rozmówców - otrzymali wiadomość, iż z końcem stycznia łowicka fabryka przestaje istnieć. Jak powiedziała nam w telefonicznej rozmowie jedna z pracownic, poinformowano ich, iż mają sobie szukać innej pracy, gdyż fabryka jest likwidowana, a powód to brak dostatecznej sprzedaży wytwarzanych produktów. Rozmawiający z nami pracownicy są rozgoryczeni i nie przebiegają w słowach. - *Powiedzieli, że likwidują zakład i jest po sprawie - mówi z rezygnacją jeden z pracowników. - Pasze się sprzedawały, żadnych zwrotów czy reklamacji nie było, a teraz mówią, że nie ma zbytu - powątpiewa ktoś inny. - Żeby zamknąć zakład, który tyle produkował... - dziwi się następna osoba.*

Jak jednak informuje nas dyrektor Dobropaszu Krzysztof Bazański, powodem zamknięcia łowickiej fabryki jest faktycznie słaba sprzedaż pasz, a co za tym idzie nadprodukcja. Ponadto - i to może wy-

dawać się decydującą przyczyną - po rychłym wejściu Polski do Unii Europejskiej zakład spełnić musiałby szereg norm i jak mówi dyrektor Bazański w zakładzie w Łowiczu, bardzo przecież starym, normy te nie są możliwe do spełnienia, a przynajmniej wymagałoby to dużych nakładów inwestycyjnych, co w sy-

15 osób to pracujące na dwu zmianach osoby obsługujące halę produkcyjną i obsada warsztatu. Fabryka wykonywała głównie pasze dla trzody chlewnej i drobiu, produkując przeciętnie do 3 tysięcy ton surowca miesięcznie. Pytamy pracowników co dalej? Ktoś będzie pobierał świadczenia przedemerytalne, ktoś

robić? - pyta retorycznie jeden z pracowników. Także od dyrektora Bazańskiego nie dowiedzieliśmy się na ten temat niczego konkretnego. - *Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła - mówi nam w warszawskiej siedzibie Rolimpexu dyrektor Aleksander Nowakowski. Zapewnia jednak, iż budynki nie zostaną sprzedane.*



Wkrótce budynki paszarni opustoszeją, jednak co do dalszego ich losu decyzja jeszcze nie zapadła.

Firma przeprowadza badania rynku i nie jest wykluczone, iż za jakiś czas produkcja pasz będzie wznowiona, tyle że produkowanoby inny asortyment. Wtedy zwolnieni obecnie pracownicy mieliby pierwszeństwo w zatrudnieniu, ale kiedy by to miało nastąpić, dyrektor powiedzieć nie może.

Jak informuje nas z kolei dyrektor Bazański, najprawdopodobniej kilku pracowników łowickiej fabryki otrzyma propozycje pracy w fabryce w Babsku, położonego około 50 kilometrów od Łowicza, ale nie będą to pracownicy z hali produkcyjnej. Wśród pracowników zakładu krąży informacja, iż pracę zaproponowano już jednej laborantce i dwóm osobom odpowiedzial-

nym za marketing, ale oficjalnie nikt nam tego nie potwierdził. - *Ten nasz zakład jest pierwszy, ten w Babsku będzie następny do likwidacji - prokują rozgoryczeni pracownicy. Z końcem stycznia zakład zostaje zlikwidowany. Dłużej, aby pozamykać wszystkie sprawy, pracować będzie jedynie księgowość. Inni pracownicy już muszą rozglądać się za nową pracą.*

inny rozkłada z rezygnacją ręce. - *Pan wie jak jest w Łowiczu. Jeśli już gdzieś szukać, to tylko Urbanki albo mleczarnia.*

Co dalej z budynkami?

W łowickim kierownictwie firmy nikt nie wie co dalej będzie z budynkami fabryki. - *Pan myśli, że oni to sprzedadzą, żeby sobie konkurencję*

(wcz)

Zabawa choinkowa - pierwszy raz razem

Po raz pierwszy od czasu istnienia gimnazjów, podczas zabawy choinkowej jaka zorganizowana została w Szkole Podstawowej nr 3, trzeciego stycznia, wszyscy uczniowie podstawówki bawili się razem.

Do tej pory było tak, iż uczniowie klas I-III mieli swoją zabawę, a klasy IV-VI, bawiły się z gimnazjalistami. Tym razem nastąpiła zmiana, a z racji tego, iż doświadczenia lat ubiegłych pokazały, iż młodsze dzieci szybko nudzą się samą muzyką i podczas gdy inni się bawią, maluchy biegają po szkole. Postanowiono, iż bal poprowadzi wodzirej, który między utworami tanecznymi przedstawił pokaz

iluzjonistyczny, prowadził też szereg konkurów i konkurencji, np. jedzenie ciastek na czas i z zamkniętymi oczami, taniec z krzesłami, czy dmuchanie balonów na czas. Przeprowadzono też losowanie loteryjne, w którym główną nagrodą był kosz szczęścia wypełniony słodyczkami i maskotkami - znajdowała się w nim również gra komputerowa i słuchawki do komputera. Jeden los kosztował 2 złote - pieniądze przeznaczone zostały na potrzeby rady rodziców, a główną nagrodę zdobyła Michalina Bura z klasy IVc.

Bardzo ważnym punktem zabawy choinkowej były wybory króla i królowej balu. W tym roku zostali nimi: Karolina Kosmowska i Dawid Bury - obydwójce z klasy IIIc. Jury złożone z rodi-

ców zdecydowało się przyznać także nagrody dla pierwszych i drugich wicekrólów. I tak pierwszymi wicekrólami zostały Klaudia Sałata z klasy IIc

i Maja Pytkowska z klasy Ia, natomiast drugimi wicekrólami: Aleksandra Żemło z klasy IIa oraz Paulina Waracka z IIc.

(wcz)

DKF ruszy 15 stycznia

Do dziś, w czwartek 8 stycznia, seansu Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez nazwy” w klubie Tipes Topes na ulicy Podrzecznej 20 nie będzie z przyczyn organizacyjnych. Nie oznacza to, że w styczniu filmów w ramach klubu nie będzie w ogóle. W następny czwartek 15 stycznia, w klubie Tipes Topes będziemy mogli obejrzeć film w reż. Woody Allena *Wszystko co zawsze chcieliście wiedzieć o sek-*

seansu Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez nazwy” w klubie Tipes Topes na ulicy Podrzecznej 20 nie będzie z przyczyn organizacyjnych. Nie oznacza to, że w styczniu filmów w ramach klubu nie będzie w ogóle. W następny czwartek 15 stycznia, w klubie Tipes Topes będziemy mogli obejrzeć film w reż. Woody Allena *Wszystko co zawsze chcieliście wiedzieć o sek-*

seansu Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Bez nazwy” w klubie Tipes Topes na ulicy Podrzecznej 20 nie będzie z przyczyn organizacyjnych. Nie oznacza to, że w styczniu filmów w ramach klubu nie będzie w ogóle. W następny czwartek 15 stycznia, w klubie Tipes Topes będziemy mogli obejrzeć film w reż. Woody Allena *Wszystko co zawsze chcieliście wiedzieć o sek-*

(tb)

DIESEL SERVICE s.c.
 99-300 Kutno, ul. Rzemieślnicza 3
 tel. (024) 254-68-78, tel./fax (024) 254-68-77

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- * regeneracja pomp wtryskowych
- * regeneracja wtryskiwaczy
- * diagnostyka komputerowa
- * silników diesel i benzynowych
- * naprawa silników

PLUS radio
 103.5 FM
 Między Łodzią a Warszawą

REKLAMA

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
ALUMEX Z PCV I ALUMINIUM
 montaż · transport · serwis
 Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**
Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
 tel. kom. 0-601-508-950

UNIwersYTET ŁÓDZKI

organizuje kursy przygotowujące
do matur i egzaminów wstępnych
na wszystkie wyższe uczelnie

zajęcia odbywają się w soboty i niedziele po trzy godziny z przedmiotu
 Łódź, tel. (0-42) 635-40-35 w godz. 9.00-14.00; (0-42) 640-49-02 w godz. 18.00-21.00
<http://www.uni.lodz.pl/ulinfo/informator.htm>

AGROL (0-46) 837-15-89
 CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW (0-46) 837-14-10
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
 Dojazd: 1 km za Łowiczem w kierunku Bielaw, koło Otolic
 NAWOZY AZOTOWE, POTASOWE, FOSFOROWE, NPK

OLEJ OPALOWY ekoterm plus
 oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego PKN ORLEN S.A.
 Firma „KOPER” Spółka Jawna
 PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
 tel./fax (046) 837-13-58,
 bezpłatna informacja 0800 50 50 39
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!
 DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
 ✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty

Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr
 w Łowiczu ul. Kaliska 5, tel./fax (46) 837-62-44, 837-33-26
 organizuje szkolenia (kursy):

- Wdrażanie zasad systemów
 - Dobra Praktyka Produkcyjna (GMP)
 - Dobra Praktyka Higieniczna (GHP)
 - Analiza Zagrożeń i Krytyczny Punkt Kontrolny (HACCP)
- Ocena ryzyka zawodowego
- Bhp dla wszystkich grup pracowników
- Zasad higieny w procesie produkcji i obrocie żywności (minimum sanitarne)
- Dla kierowców wózków jezdniowych
- Eksploatacji urządzeń elektrycznych i gazowych (E - uprawnienia energetyczne)
- Palaczy C.O.
- Pedagogiczne - dla instruktorów praktycznej nauki zawodu i opiekunów praktyk zawodowych w zakładach pracy
- Inne wg potrzeb osób indywidualnych oraz zgłoszeń zakładów pracy

ZAPRASZAMY
 PIERWSZE KURSY W 2004 r. W CENACH PROMOCYJNYCH !!!

NAJTAŃSZE OKNA VEKA
 ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY
 034 - 540 zł, 036 - 640 zł
 okna PCV KBE - ceny brutto
 Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
 tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-501-191-915

OLEJ OPALOWY
 z PKN ORLEN S.A.
 oraz
NAPĘDOWY
 oferuje dystrybutor
PKN ORLEN S.A.
 Firma „TAR-POL”
 Tel. (046) 838-14-05, 0-608-013-660

9434 BEZPŁATNA OGÓLNOPOLSKA
 INFORMACJA GOSPODARCZA
 O HANDLU, USŁUGACH I PRODUKCJI
 Wydajemy własny katalog wielobranżowy
 promujący województwo. Zapraszamy do
 współpracy i korzystania z naszych usług.
 tel./fax (0-46) 8322-555
 E-mail: info@cikt.com.pl www.osim.pl

KWIACIARNIA EGZOTYCZNA
 99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6
 OFERUJE:
 ✓ kompozycje ✓ upominki ✓ szkło ✓ porcelanę
 ✓ figurki afrykańskie ✓ wikliny **PROMOCJE**

MOTO-MARKO
 Sprzedaż oleju, filtrów
 amortyzatorów KAYABA,
 SACHS, AL-KO
WYMIANA GRATIS!
 Części do wszystkich samochodów
 Łowicz, ul. Poznańska 128, tel. 837-36-92

URZĄD GMINY W ŁOWICZU poszukuje kandydata do pracy na stanowisko do spraw obsługi Rady Gminy

Wymagania wobec kandydatów:

- 1/ wykształcenie wyższe administracyjne lub prawnicze
- 2/ obsługa komputera

Oferta musi zawierać:

- 1/ cv
- 2/ kserokopię dyplomu ukończenia studiów

✓ Oferty należy składać osobiście lub pocztą na adres:

Urząd Gminy w Łowiczu ul. Długa 12, 99-400 Łowicz

do dnia 19 stycznia 2004 r. z dopiskiem na kopercie "REFERENT".

✓ Urząd zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

✓ Oferty winny zawierać klauzulę „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych”.

Wielka Zimowa Promocja Vectry
 Zawsze masz wybór
Upusty do 25%
 VECTRA TV
 VECTRA FILM (TV+HBO)
 Atrakcyjne prezenty do każdej umowy
 Dwa najpopularniejsze kanały informacyjne na stałe w Vectrze

ekoterm plus
Lekki olej opałowy Pomyślisz o nas **ciepło**
 • Korzystna cena
 • Niska zawartość siarki
 • Dostawa w ciągu 24 h
 • Wysoka wartość kaloryczna
 • Zamówienia telefoniczne
DA-MO Sp. J.
 ul. Małszyce 2d/2e
 99-400 ŁOWICZ
 Tel. (046) 837-36-82
 0-604-531-584
 0-606-416-578

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO
SALONU FRYZJERSKIEGO
 Iwona Płacheta
 ✓ Fryzury studniówkowe
 ✓ Modne uczesanie
 Łowicz, Stary Rynek 12
 Tel. 0-608-189-585

SKUP ZŁOMU
 stalowego
 żeliwnego
 kolorowego **NAJWYŻSZE CENY**
 NIEODPŁATNE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
 Małszyce 35, tel. (046) 838-95-11, 0-693-126-226
SPRAWDŹ, A NIE POŻALUJESZ!

NOWO OTWARTY SKLEP
DUŻA PANI
 zaprasza miłe klientki
OFERUJEMY
 bogaty wybór odzieży
 w dużych rozmiarach
 Łowicz, Nowy Rynek 35 (w Panoramicie)

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM
 Rabaty
 Najwięksi producenci
 Najniższe ceny
 o 34 - 550 zł brutto k-1,1
 Łowicz
 ROL-PLAST
 ul. Mostowa 28
 Tel./fax 837-32-06

OKNA I DRZWI
 • PCV • DREWNO • ALUMINIUM
 ROLETY • ŻALUZJE • BRAMY ROLOWANE
 PARAPETY • PCV • STALOWE • WŁOSKIE
 Pamiętaj - u nas drogi jest tylko KLIENT
 Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

POSZUKUJEMY PRZEWOŹNIKÓW
 do transportu węgla z kopalni
DA-MO s.j.
 99-400 Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, tel. (046) 837-36-82

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
ATRAKCYJNE CENY
 Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

Sprzedaż miodu prosto z pasieki,
 świeczek ozdobnych
 i gromnic z wosku pszczelego
JERZY GARCZARZYK
 Mistrz Pszczelarski
 tel. (046) 837-50-58, 837-89-09

dok. ze str. 13

Ty nad poziomy wylatuj

Sam Krzysztof Kaliński mówi o tym skromnie: *Mamy bardzo dobrych uczniów, bardzo chętnych do pracy. Sukcesy ich cieszą, wielu z nich zgłasza się chętnie do udziału w różnych konkursach, olimpiadach.* Pytany o pracę, jaką trzeba włożyć w przygotowanie do olimpiady, Kaliński mówi, że bardzo pracochłonne jest już samo zbieranie książek i fachowych pomocy. Samo sprawdzanie prac pisemnych zajmuje mu dziennie kilka godzin. Sprawdza je rano, zanim wstanie rodzina, bo chce robić to w spokoju. Wstaje zatem o godzinie wpół do czwartej, taki ma system pracy. Na sprawdzanie prac poświęcił większość wolnego czasu podczas ostatnich ferii świątecznych. *- Ale praca nauczyciela to nie tylko olimpiady. Wielu nauczycieli bardzo*



Uczestnicy centralnego etapu Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka i Olimpiady Wiedzy o UE (od lewej): Michał Podkoński, Aleksandra Czekał, Karol Wieteska, Paulina Niebudak, Robert Błaszczak, Marta Byzdra, Piotr Budzyński.



Adam Studziński (z lewej) i Robert Błaszczak - laureaci Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.



W kwietniu ubiegłego roku, tak na szkolnym korytarzu upamiętniliśmy uczestników olimpiady Losy Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 roku.

Budżet dopiero w lutym

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Zgierskiego radni uchwalili plan pracy rady na 2004 rok. Zaprezentowany plan w pierwszej wersji przedwiduje podjęcie uchwały budżetowej w sprawie uchwalenia budżetu powiatu zgierskiego na rok 2004 na styczniowej sesji. Janusz Rajtar, nowo wybrany wicestarosta zgierski w imieniu zarządu zgłosił wniosek, by punkt ten przesunąć na luty, w związku z tym, iż prace nad budżetem w poszczególnych komisjach rozpoczną się dopiero w styczniu. Janusz Rajtar podkreślił, że owocem tych prac z pewnością będą nowe wnioski, nad którymi będzie trzeba popracować i ewen-

tualnie uwzględnić w budżecie. Rada ów wniosek poparła. Na najbliższym posiedzeniu, w styczniu, skupi się głównie na wysłuchaniu informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Zgierzu o stanie bezpieczeństwa sanitarno-weterynaryjnego na obszarze powiatu, informacji Powiatowego Inspektora Sanitarnego o stanie bezpieczeństwa powiatu zgierskiego, informacji na temat polityki promocyjnej powiatu zgierskiego oraz realizacji tej polityki w roku 2003 oraz wysłuchaniu sprawozdania starosty z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

(mk)

Wyłoniono ubezpieczyciela

Dobiegło końca postępowanie przetargowe ogłoszone w dniu 18 grudnia 2003 roku, na ubezpieczenie majątku powiatu zgierskiego wraz z jednostkami organizacyjnymi, prowadzone w trybie przetargu nieograniczonego według procedury uproszczonej poniżej 30.000 euro. Spośród trzech ofert, które brały udział w tym przetargu, w opar-

ciu o złożone oferty cenowe komisja przetargowa uznała, iż oferta przedstawiona przez TRYG Polska Towarzystwo Ubezpieczeniowe S.A. Oddział Bydgoszcz, Filia Inowrocław ulica Narutowicza 5 jest ofertą najkorzystniejszą. Cena oferty wynosi 84.156 zł brutto.

(mk)

Szansa na pracę w Disneylandzie

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi informuje o możliwości podjęcia pracy w podparyskim Disneylandzie. Przy zagwarantowanym, ale odpłatnym zakwaterowaniu miesięczne wynagrodzenie brutto przewidziane jest na poziomie 1.154-1.356 euro. Pracodawca oferuje umowę o pracę na czas od 6 do 18 miesięcy. Kandydat do pracy powinien być dyspozycyjny już od kwietnia. W Disneylandzie mile widziani są pracownicy posługujący się językiem francuskim albo angielskim, posiadający ogólne wiadomości z zakresu teatru oraz animacji. Kobiety powinny mieć od 142 do 174 cm wzrostu, a mężczyźni od 142 do 194 cm. Wymagany wiek to 18 - 35 lat.

Aby otrzymać pracę w charakterze tancerza, tancerki czy postaci ze słynnych kreskówek Disneya trzeba wziąć udział w castingu. Niestety nie będzie się on jednak odbywał w Łodzi. Najbliżej - w Warszawie 24 stycznia w Novotelu Warszawa Centrum przy ul. Nowogrodzkiej 24/26. Początek castingu o godz. 9. Wymagany jest strój i obuwie sportowe.

(ljs)

dok. ze str. 3

Program bez pieniędzy

Program zawierał proponowane działania profilaktyczne mające na celu ograniczenie popełnianych przestępstw i wykroczeń. Przewidywał prowadzenie corocznej analizy dokonywanych przestępstw celem ukierunkowania działań do ich eliminacji, bowiem inne działania są podejmowane w przypadkach zwiększenia się przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu, a inne przeciwko mieniu. Jeśli chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa na drogach prócz prowadzonych cyklicznie akcji, takich jak na przykład znicz, prędkość, pomiar, bezpieczny powrót itp., przewidywał m.in. organizowanie nowych miejsc parkingowych dla samochodów osobowych i ciężarowych oraz zorganizowanie parkingów technicznych dla pojazdów przewożących materiały niebezpieczne.

Innym pomysłem zaproponowanym w programie było utworzenie tzw. punktu konsultacyjnego prewencji kryminalnej w siedzibie starostwa. Zadaniem tego punktu byłoby zapoznanie osób poszkodowanych z przysługującymi im prawami, prezentowanie najnowocześniejszych rozwiązań z zakresu prewencji kryminalistycznej, tj. zamki, alarmy, sposoby znakowania pojazdów i inne zabezpieczenia

techniczne. W punkcie tym dyżury mieliby pełnić przedstawiciele powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej, straży pożarnej, inspektora weterynarii, poradni psychologiczno-pedagogicznej, prokuratury, sądu, GOPS i MOPS oraz inne. W punkcie też byłyby dostępne ulotki o tematyce prewencyjnej dotyczące zabezpieczenia mieszkań, pojazdów, zasad zachowania bezpieczeństwa podczas wakacji oraz świąt.

Innym elementem programu było utworzenie izby wytrzeźwień, bowiem takiej izby w powiecie nie ma, a osoby nietrzeźwe przetrzymywane są na komendzie. Komendant powiatowej komendy zasugerował, że najtaniej by było, gdyby taką izbę utworzyć przy szpitalu.

Skąd na to brać?

Cały program zawierał wiele różnych pomysłów i wyznaczał wiele celów do zrealizowania, nie określał natomiast nawet jednym słowem ile to wszystko będzie kosztować i jakimi etapami będzie realizowany. Zwrócił uwagę na ten fakt radny Jerzy Byczkowski, który powiedział, że powinna być w nim uwzględniona wysokość środków koniecznych do realizacji tegoż programu, powi-

nien być wyznaczony koordynator działań oraz jednostka, która będzie te działania kontrolować. W końcu radny zapytał wprost starostę, na jakim poziomie ocenia środki konieczne do realizacji tego programu w 2004 roku. Starosta odpowiedział, że w przyszłorocznym budżecie zaplanowane jest 10.000 zł na działania profilaktyczne oraz 55.000, które przekazał powiatowi wojewoda łódzki, z przeznaczeniem na utworzenie punktu zarządzania kryzysowego. *- Czyli zarząd chce wydać na bezpieczeństwo tyle co na miesięczną płacę wraz z pochodnymi jednego członka zarządu miesięcznie - pytał retorycznie radny. Dodał, że program bez oszacowania kosztów jest programem wirtualnym. - Jeśli mamy za mało środków to może trzeba zmienić plan?*

Starosta tłumaczył radnemu, że to program, a nie plan wydatków, radny natomiast nadal upierał się, że taki program powinien szacować wysokość kosztów. Radni najwyraźniej przychylił się do sugestii radnego, gdyż komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego wniosła o przeniesienie tego punktu obrad na styczniowy termin sesji. Radni 20 głosami za przegłosowali ten wniosek.

(mk)

Świąteczne wspomnienia z przedszkola

Před świętami w Miejskim Przedszkolu nr 3 w Głownie najstarsze grupy wystawiły przedstawienie, w którego przygotowaniu pomagała katechetka Katarzyna Balcerska. Przedszkolaki wystąpiły w odświętnych strojach, które przygotowali rodzice.

Świąteczna atmosfera panowała w całym przedszkolu. Była choinka, szopka, gwiazda betlejemka i świąteczne ozdoby. Imprezę uświetniła, jak co roku, obecność księdza z parafii św. Maksymiliana Kolbego Tomasza Trzcinińskiego, rodziców oraz kilku babć i dziadków przedszkolaków. Po jasełkach wszyscy obecni śpiewali koledy i przelamali się opłatkiem. Później był specjalnie przygotowany postny obiad. Dzieci skosztowały czerwonego barszczyku z uszkami oraz pierogów z grzybami i kapustą. Były także owoce, ciasta i słodycze.

Przedszkolaków odwiedził także Mikołaj, który w asyście artystów pani Izy i pana Jacka wręczył dzieciom świąteczne paczki. Towarzystwo temu konkursy i zabawy.



Mikołaj wręcza przedszkolakowi paczkę świąteczną.

Podczas tej uroczystości zgromadzeni goście mogli zakupić za dołną kwotę świąteczne karty wykonane przez dzieci. Zebrano 150 zł, które zostaną przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych.

W połowie stycznia przedszkolaki wystawią ten sam program artystyczny w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Głownie.

(lz)

Nowy przewodniczący rady SPZOZ

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Zgierskiego, która odbyła się 29 grudnia radni powołali nowego Przewodniczącego Rady Społecznej Powiatowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zgierzu. Został nim piąty członek zarządu wybrany, na nadzwyczajnym posiedzeniu rady w dniu 16 grudnia, Marcin Karpiński. Dotychczas funkcję tę pełnił Henryk Tomczak, do niedawna wicestarosta zgierski.

Oświadczenie

Wobec informacji zamieszczonej w „Więściach z Głowna i Strykowa” z dnia 4 grudnia 2003 r. Nr 49 (339) pt. „Walczak odwołany” informuję, że moja nieobecność na Sesji Rady Miejskiej w Strykowie dnia 27 listopada 2003 r. spowodowana była wyłącznie koniecznością stawiania jako pełnomocnik w Sądzie Rejonowym w Rybniku, a w uzgodnieniu obsługę prawną zapewnił mający takie same uprawnienia zawodowe mec. Krzysztof

Goździalski. Nie wiem skąd Pani Redaktor Lilianna Józwiak-Staszewska otrzymała wiadomość, że odmówiłem pracy na Sesji Rady Miejskiej w Strykowie, na pewno jednak uchybiła pkt 1, ust 1, art. 12 prawa prasowego nakładającego obowiązek szczególnej rzetelności przy zbieraniu materiałów, a wystarczyło ze mną porozmawiać choćby przez telefon.

Radca Prawny
Wiesław Rymiszewski

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ****Optimum**

umowa z NFZ

Łowicz, Plac Koński Targ 7, tel. (046) 837-39-64

**PORADNIA OKULISTYCZNA
LECZENIA ZEZA I NIEDOWIDZENIA**lek. med. Małgorzata Mazurkiewicz-Kazimierak
specjalista okulistyki**PORADNIA GINEKOLOGICZNO
-POŁOŻNICZA**dr med. Wojciech Kazimierak
specjalista ginekolog-położnik**ZAPISY TELEFONICZNE i W OPTYKU****GABINET LEKARSKI**

lek. med.

Leszek Sobczyński
**SPECJALISTA POŁOŻNICTWA
I GINEKOLOGII**Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27 m 12
tel. gabinetu: (042) 710-72-67
tel. domowy: (042) 719-11-67**PRZYJMUJE:**pon., śr., pt.: 11-13; 16-18
sob. 11-13**STUDIO
ZDROWEGO
KRĘGOSŁUPA**ul. Mostowa 28, I piętro, tel. (046) 830-08-37
0-696-945-093, 0-504-364-940

- USPRAWNIANIE KRĘGOSŁUPA
- TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA również w domu pacjenta
 - * rwa kulszowa * rwa barkowa * bóle głowy
 - * korygowanie ustawienia kręgow
- USŁUGI KOSMETYCZNE również w domu pacjenta
 - * zabiegi oczyszczania twarzy
 - * henna, wosk, makijaż, manicure, pedicure
 - * zabiegi wyszczuplające, GUAM, IMBIR

**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA
„DENTA-MED”**UMOWA Z NARODOWYM
FUNDUSZEM ZDROWIACzynna od poniedziałku do piątku
od 11.00 do 18.00Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
tel. kom. 0-608-584-238**DYPLOMOWANY MISTRZ
OPTYK**Krzysztof Szymczak
**REALIZUJE RECEPTY
ZE ZNIŻKĄ z N.F.Z.**Łowicz, ul. KURKOWA 3
(vis a vis DOM ROLNICZY, obok LOTTO)
ZAPRASZAMY

Dr nauk medycznych

**JOLANTA
PIETRZAK**specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00

Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20**IWONA OLEJNIK**

specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK

specjalista chorób wewnętrznych

USG EKGGŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
(RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
TEL. 7-107-400

Gabinet Lekarski

WIESŁAW BIELECKI

lek. med. chorób wewnętrznych

tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52

PRZYJMUJE:

- ZDUNY 46A (biurowiec GS-u)
od poniedziałku do soboty 8⁰⁰ - 13⁰⁰
- ŁOWICZ, Stary Rynek 8 (uzgadniać telefonicznie)

WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

**GABINET
ORTODONTYCZNY**Urszula Maciągowska-Siniarska
lek. stomatolog**SPEC. ORTODONCJI**

leczenie wad zgryzu dzieci i dorosłych

APARATY STAŁE I RUCHOMEŁowicz, ul. Spokojna 10, tel. 837-02-66
pon., śr., pt.: 8-11, 16-19; umowa z NFZ**PRYWATNY GABINET LEKARSKI****BADANIA USG****JOANNA WALCZAK**
ginekolog-położnik

ul. Armii Krajowej 38 w Łowiczu

PRZYJĘCIA: wtorek, czwartek 18.00-20.00

lub po telefonicznym uzgodnieniu 0-604-466-537

**SPECJALISTA
CHOROÓB SKÓRY****PIOTR CZYŻ**przyjmuje w środy 17.30-19.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

Gabinet Lekarski

lek. medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70

Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00**LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH**

WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

**Gabinet stomatologiczny
RENATA CICHANŃSKA**

CZYNNY: pon., śr. - 9.00-12.00

wt., czw., pt. - 16.00-20.00

Łowicz, ul. Dworcowa 12 (dworzec PKP)

tel. 0602-767-297

ORTODONCJA KONSULTACJE**LEK. STOM. WŁODKOWSKI PAWEŁ**
w gabinecie dr MartyniakaŁowicz, ul. 3 Maja 2/11, tel. (0-46) 837-44-12,
0501-707-969, 0602-243-836**SKLEP
Firany
Zastony**

- bogaty asortyment
- niskie ceny
- aranżacja
- szycie dekoracji okiennych

ŁOWICZ
ul. Krakowska 22
tel. (046) 837-25-81
0604-057-147**Ośrodek Szkolenia Kierowców****RADAR**

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-502-594-695**PROWADZI ZAPISY
NA KURS****PRAWA JAZDY****W KAT. A, B, C, C+E, B+E**

- Rozpoczęcie kursu
12.01.2004 r. o godz. 16.00

Zapraszamy

**SKUP
ZŁOMU**

ŁOWICZ

ul. Katarzynów 17
tel. (046) 837-55-67
0605-283-895**AGROCENTRUM**

„MAZOWSZE” sp. z o.o.

ul. Płocka 38, 96-500 Sochaczew
tel./fax (046) 863-57-05**NOWY SKLEP
OGRODNICZY**ZAPRASZA ZYGMUNT BOLESTA
znany handlowiec

- nasiona dla profesjonalistów firm holenderskich
- środki ochrony roślin ■ podłoża ogrodnicze
- nawozy ■ torfy ■ sprzęt ogrodniczy
- materiał szkółkarski ■ folie i agrowłóknina

IMO**SKUP ZŁOMU**

Najwyższe ceny skupu złomu:

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

99-400 ŁOWICZ
ARMII KRAJOWEJ 14
0 502 328 818**Arsil Kredyty**

- GOTÓWKOWE, SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, BUDOWLANE
- ODDEŁŻANIE, KONSOLIDACJE
- PORADY

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. (046) 837-31-27
www.arsil.biz**Ośrodek Szkolenia Kierowców****RONDO**

Krzysztof Bandos

Łowicz, ul. Słowackiego 44
Tel. (046) 837-02-58, 0 502 278 722**PROWADZI ZAPISY
NA KURS****PRAWA JAZDY****KAT. „A, B, B+E”**

Rozpoczęcie kursu:

9.01.2004 r. godz. 16.00

Dysponujemy pełnowymiarowym placem manewrowym z możliwością doskonalenia swoich umiejętności na samochodzie własnym bądź szkoleniowym. Łowicz, ul. Jana Pawła II 120 (dawna Łódzka)

**NAJTANIEJ
W BĄKOWIE**

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”
BĄKÓW GÓRNY 33
tel./fax (0-46) 838-79-12
tel. kom. 0-604-284-079**NAJTANIEJ
W PHU ANROB**

- cegła plecewicka
- klinkiery
- cement
- wapno
- stal
- deski
- krokwie

MOŻLIWOŚĆ
DOWOZUPonadto:
nawozy, otręby,
śruta sojowa,
słonecznikowa,
rzepakowaDąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Pln., (046) 838-48-28**SIB
ŁOWICZ**
Spółdzielnia inwestycji
i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kręgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00**PROJEKTY BUDOWLANE**

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCILicencjonowane Biuro Obrotu Nieruchomościami
POŚREDNICTWO W: sprzedaży działek budowlanych,
rekreacyjnych, rolnych, budynków mieszkalnych, mieszkań
wynajmie i dzierżawieFHU, Łowicz, ul. Kłickiego 22A, tel. (046) 837-47-42
e-mail: piorun@pro.onet.pl

dok. ze str. 6

JESIEŃ ŻYCIA UCZYNIĆ ZŁOTĄ

Pracownicy, łącznie z dyrektorem Szremską, wespół z pensjonariuszami grabili teren, sadzili kwiaty, gotowali bigos i piekli ciasta. Społeczność głowickiego domu cieszyła się z pierwszej tego typu imprezy. Od kilku lat pensjonariusze wyjeżdżali na podobne do Łodzi, Zgierza, ale nigdy nie mieli jej u siebie.

W obronie dyrektora Szremskiej

Te wypowiedzi rzucające więcej światła na jakość zarzutów Eweliny Rudnickiej, to jeszcze nie wszystko. Niektórzy pensjonariusze wprost wstawiają się w swych wypowiedziach za dyrektorem Szremską.

- Dzisiaj rano szliśmy do sklepu. Pani Krystyna, która przyjechała do nas na rehabilitację ma paraliż jednej strony ciała i chodzi o kulach. Zobaczyła nas pani dyrektor i zawróciła. Zawiozła nas do sklepu i odwiozła do domu. Gdyby nie ona, wracalibyśmy w tą zawieruchę - opowiada zdarzenie z 6 grudnia pani Krystyna Banasiak.

- Pani Szremska omawia ze mną praktycznie wszystkie poważniejsze sprawy. Ostatnio byliśmy razem kupować krzewy i kwiaty, które później sadziliśmy na terenie DPS. Mam tylko jedno zastrzeżenie, że nie jest w stanie ukrócić złośliwości i kręactwa pani Sabiny - ocenia pracę dyrektora Szremskiej przewodniczący Rady Mieszkańców Tadeusz Wojciechowski.

- To bardzo sympatyczna, szczerza kobieta. Zachowuje się, jakby była jedną z nas. Nie wyobrażam sobie, żeby była w stanie kogokolwiek terroryzować. To jest dla mnie abstrakcja. Wprost przeciwnie: stara się nam wszystkim dogodzić i pogodzić zwaśnione obozy - ocenia pani Romana Chodkiewicz.

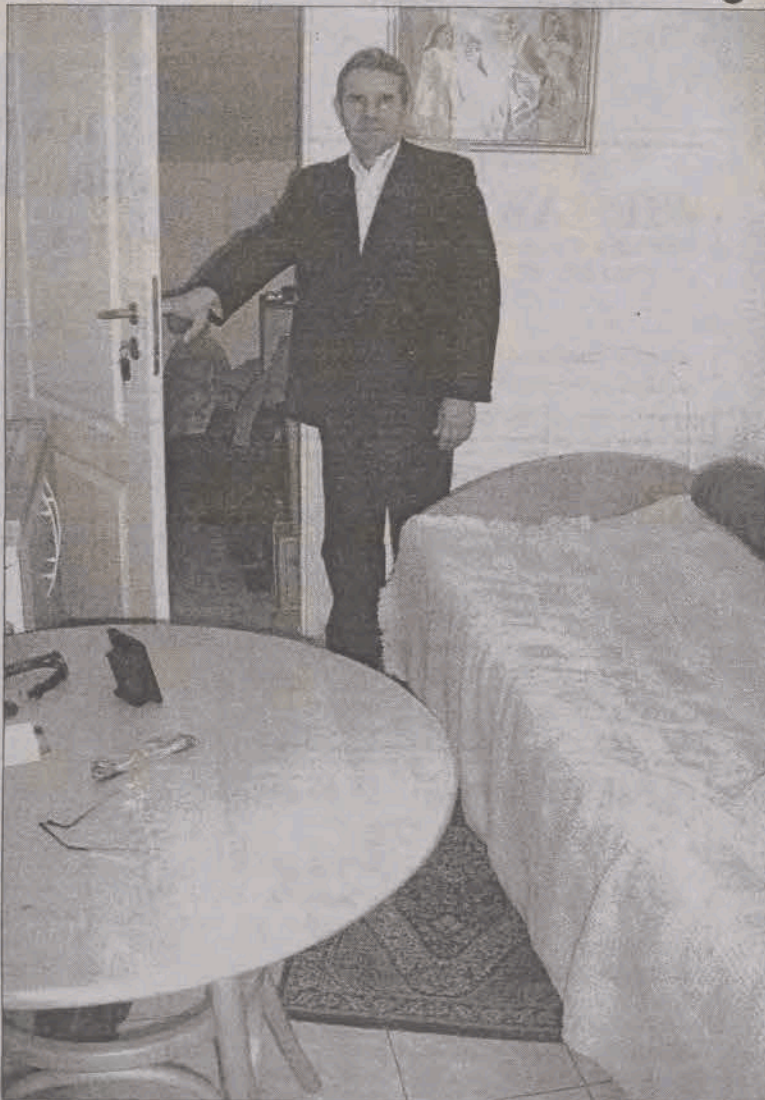
O komentarz w tej sprawie postanowiliśmy poprosić również Mieczysława Wołodzkiego, który niedawno na uroczystej sesji Rady Miejskiej odebrał odznakę zasłużonego mieszkańca Główna. Pan Wołodzki mieszka na terenie DPS od kilkudziesięciu lat i zna dobrze stosunki i układy panujące u sąsiadów.

- Pani Szremska to anioł w porównaniu z byłą dyrektorką - twierdzi. - Ewelina szkalując ją zachowała się bardzo podłe.

To musi być osoba chora na władzę. Już wcześniej mówiłem pani dyrektor, że jak ona odejdzie, w domu wszystko się uspokoi, ale ona próbuje psuć atmosferę, nawet po swoim odejściu - bez ogródek komentuje Mieczysław Wołodzki. Zapewnia on z całą odpowiedzialnością, że jedynym przewinieniem nowej dyrektorki Bożeny Szremskiej jest to, że w swoją pracę wkłada za dużo serca i wszystkim chce dogodzić. O swoich rówieśnikach mówi zaś, że „każdy staruch” ma swoje przyzwyczajenie i swój charakter, którego już nie zmienia a wielką sztuką jest zażegnawanie konfliktów między osobami w podeszłym wieku.

Dyrektor osobiście odpowiada na zarzuty

Dyrektor Szremska twierdzi, że wszystkie zarzuty i informacje zawarte w liście Eweliny Rudnickiej są „wysrane z palca” i podsytkowane chęcią zemsty na mojej osobie z tego tylko powodu, iż to ja, a nie pani Rudnicka zostałam powołana na stanowisko Dyrektora tego Domu. Dyrektor Szremska wyjaśnia ponadto, że zmiany organizacyjno-kadrowe podsytkowane były trudną sytuacją finansową placówki. Nie do pani Rudnickiej należy ocena moich kompetencji oraz działalności Domu. Dokonując tego każdego dnia pracownicy i mieszkańcy oraz władze starostwa, które mnie na to stanowisko powołały. To działania pani Rudnickiej powodują zniechęcenie wśród pracowników i mieszkańców, którzy wreszcie chcą pracować i żyć w spokoju. Nie może znieść sytuacji, że jej zadania z powodzeniem wykonują inne osoby, które wprawdzie nie legitymują się dyplomami wyższych uczelni, ale posiadają wiedzę, zaangażowanie i inicjatywę. Są oddani mieszkańcom i potrafią z nimi współpracować. Znaczącym jest fakt, iż pracownicy i większość mieszkańców nie pożegnali Pani w dniu odejścia na emeryturę w sposób w jaki jest to zwyczajowo przyjęte w naszym domu. Myślę, że emerytura to czas odpoczynku po trudach pracy, a nie czas zemsty za porażki zawodowe i niezaspokojone ambicje.



Pan Władysław jest zadowolony z pokoju na trzecim piętrze i z dumą pokazuje, że ma on niewielki magazynek na odzież.

Makabryczne odejście oskarżającej

Po kilkugodzinnej, przeprowadzonej przez nas 6 grudnia rozmowie z kilkoma przygodnie napotkanymi w kawiarence pensjonariuszami i pracownikami domu wyszło na jaw, że atmosfera w domu nie jest tak przyjazna, jakby tego oczekiwali. Pensjonariusze nie czuli się skrepowani obecnością dyrektorki Bożeny Szremskiej, która po

przedstawieniu redaktorki „Więści” opuściła kawiarenkę nie kryjąc zdenerwowania listem Eweliny Rudnickiej, ale zostawiając rozmówców samych z reporterem. Zgodnym chórem osoby zgromadzone w kawiarence wskazały, że w DPS jest aktualnie tylko jedna osoba, która wprowadza nieprzyjemny nastrój i burzy rodzinną atmosferę, jaka powinna tu panować i na pewno nie jest nią obecna dyrektorka Bożena Szremska. Osobą, która podburza jednych przeciwko

drugim jest jedna z mieszkanek domu. Kobieta ta choruje na manię wielkości. Nie można z nią dojść do porozumienia. Upokarza współlokatorów nazywając ich zera, pijakami czy złodziejami - mówi Krystyna Banasiak a przytakuje jej wszyscy zebrani tego dnia na sali. Po chwili dodają, że jeszcze niedawno były dwie takie osoby. Jedna z nich odeszła na emeryturę.

Mówią o Ewelinie Rudnickiej, z której odejściem z DPS wiąże się wprost makabryczne zajście. Sama odchodząca z pracy poinformowała o nich tutejszy komisariat policji. Najpierw jedna z pracownic DPS jadąc rano do pracy zauważyła, że do płotu położonej nieopodal leśniczówki przyczepiony jest nekrolog. Klepsydra to nie dziwnego. Ta jednak budziła przerażenie. Była wypełniona jaskrawo różowym mazakiem i widniało na niej nazwisko Rudnicka. Do samochodu pani Rudnickiej przyczepiony został bukiet suchych gałęzi, jak i szarfa z napisem „Ostatnie pożegnanie”. Żegnana w ten sposób pracownica wskazała na mieszkanke domu, którą podejrzewa o dokonanie tych makabrycznych znaków. Ze strony pracowników nie spotkała ją jakoby nie przykre. Do myślenia mogło dać jednak to, że nie zorganizowali oni tradycyjnej uroczystości, jakie przygotowywali zawsze, gdy jeden z pracowników opuszczał placówkę.

O przykrych dla całego DPS szczegółach dnia 31 października można przeczytać w notatce służbowej sporządzonej przez pracownika zastępującego dyrektorkę Bożenę Szremską, bo tej tego dnia nie było w domu. Oficjalne pożegnanie Eweliny Rudnickiej odbyło się 28 października po godzinie 15.00 przygotowane przez tę część mieszkańców i pracowników, którzy mieli życzenie w niej uczestniczyć. Nie chcieliśmy, żeby było jej przykre, że nikt jej nie żegna, przecież pracowała tu kilka lat - podkreśla pani Krystyna, która była jedną z organizatorek uroczystości. Ewelina Rudnicka pozostawiła po sobie równie drastyczne, jak samo jej pożegnalne pismo, skierowanie do Boga a przypięczone jej własną krwią, w którym czytamy między innymi: *Dziękuję ci Panie za wszelkie dobro, które spotkały mnie w tym domu zarówno od mieszkańców, jak i od pracowników. A nasze czyny osądź Panie. Prosząc o łaski i wstawiennictwo Świętego Ojca Pto - Ewelina Rudnicka, ta której pozwoliłeś tu pełnić służbę.*

Po takim pożegnaniu trudno wierzyć, że mieszkańcy DPS szukali ratunku i wsparcia właśnie u tej osoby.

Eliza Blaszczyk

AUTO KOMIS POLMOBLICH OFERUJE

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
SEICENTO 0,9	1999	niebieski met.	78 000	13 500
SEICENTO 0,9 SX	1998	czerwony	94 000	13 000
CINQUECENTO 0,9	1993	czerwony	85 000	7 200
UNO 1,0 Fire 3d	1991	czerwony	130 000	6 200
FORD FIESTA 1,8 D 3d	1996	czerwony	100 500	15 500

- ✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy zakupie nowego auta.
- ✓ Przyjmujemy samochody używane do komis.
- ✓ Odkupujemy samochody używane.

✓ KUPUJĄC U NAS, NIE OPŁACASZ OPŁATY SKARBOWEJ.

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10

Zapraszamy: od poniedziałku do piątku w godz. 8-17, w soboty w godz. 8-13

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

OKNA

PVC

W ofercie: NOWE MODELE OKIEN

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- TANIĘ okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35
tel/fax (046) 832 53 32
www.bis-meble.com.pl

Meble kuchenne
Szafy wnękowe
Sprzęt AGD
Garderoby

RABATY !!!

REXPOL MARKET

przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPUJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

SMACZNE CIASTA

z NASZEGO MIASTA

poleca

Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych
Sklep Spożywczo-Przemysłowy
Agnieszka i Andrzej Wilczyński
ul. Łęczyska 41 Łowicz

NA OKOLICZNOŚCIOWE UROCZYSTOŚCI i wizyty niespodziewanych gości

Godziny otwarcia sklepu:
wtorek - piątek 6 - 17, sobota 6 - 15
Tel. 837-14-34, 837-15-74

